Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROK V. WARSZAWA, LUTY—KWIECIEŃ 1936 R. Nr. 1-2

FARMACJA WSPÓŁCZESNA

CZASOPISMO

poświęcone naukowym, zawodowym i społecznym zagadnieniom farmacji.

REDAKTOR NACZELNY Mr. KORNEL PIOTROWSKI

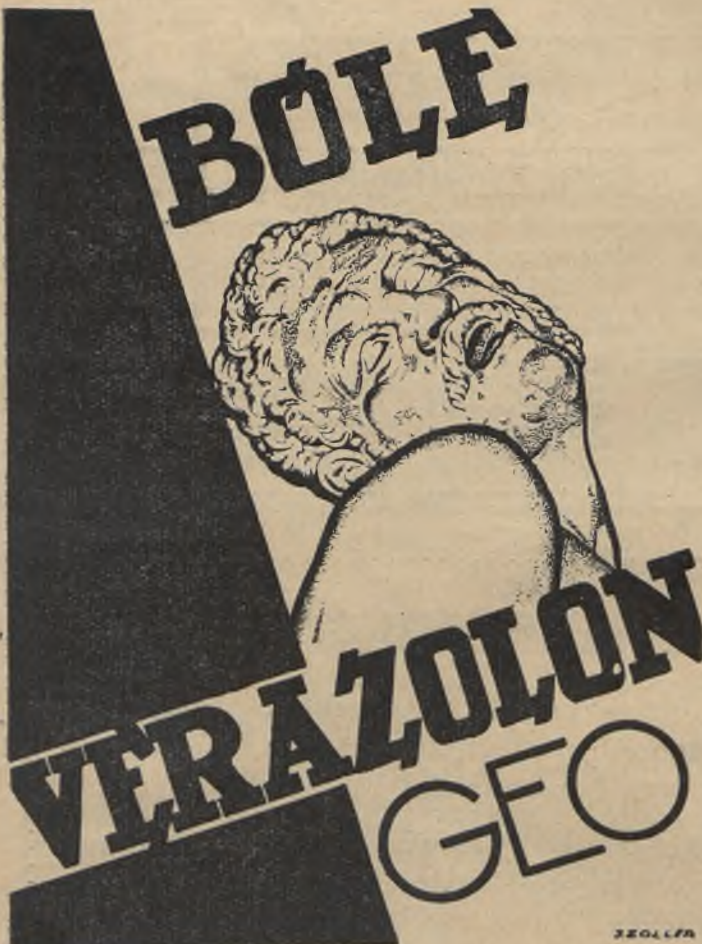
REDAKTOR ADMIN. Mr. KAZIMIERZ KOTWICA

ORGAN STOWARZYSZENIA „NOWA FARMACJA"

WYCHODZI 6 RAZY DO ROKU

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Warszewickiego 3, tel. 864-52.

Wszelkie



usuwa

TABLETKI

PROSZEK

Opakowanie ekonomiczne do sprzedaży odręcznej

500 tabl. × 0,4 cena dla aptek 40 zł.

zatem 1 tabletka — **8** groszy

ROK V WARSZAWA, LUTY-KWIECIEŃ 1936 R. Nr. 1-2

FARMACJA WSPÓŁCZESNA

CZASOPISMO
POŚWIĘCONE NAUKOWYM, ZAWODOWYM I SPOŁECZNYM ZAGADNIENIOM FARMACJI.
ORGAN STOWARZYSZENIA „NOWA FARMACJA“

REDAKTOR NACZELNY Mr. KORNEL PIOTROWSKI
REDAKTOR ADMINISTR. Mr. KAZIMIERZ KOTWICA.

Należność za prenum. prosimy wpłacać na kon. czek. P.K.O. 24.600 Właśc. konta Stow. „Nowa Farmacja“ z zaznaczeniem „FARMACJA WSPÓŁCZESNA“ Prenumerata roczna 6 zł.;—dla członków N. F. 4 zł.;—numer pojedyńczy 1,50— dla członków N. F. 1 zł.

Rękopisy winny być pisane czytelnie na jednej stronie arkusza z 5-cio cm. marginesem. Rękopisów redakcja nie zwraca. Przedruk artykułów w części lub w całości bez porozumienia się z redakcją — wzbroniony.

NOWOŚĆ!

PŁYN DO KĄPIELI PRZECIWREUMATYCZNEJ „DIFUSOL"



Cena zakupu 1.15

„ detal. 1.75

Rej. M. O. S. Nr. 1805.

Maść przeciwreumatyczna „DIFUSOL"

Rej. M. O. S. Nr. 1804.



Cena zakupu

$^1/_1$ tub. 1.85

„ $^1/_2$ „ 1.—

Cena detal.

$^1/_1$ tub. 2.80

$^1/_4$ „ 1 50

Mokotowska Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna

ADOLF GĄSECKI i SYNOWIE Sp. Akc.

Warszawa, Belgijska Nr. 7.

BEZ PRZYŁBICY.

W numerze 10 Organu P.P.T.F., w uzasadnieniu do projektu prawa o zawodzie aptekarskim — spotykamy następujące oświadczenie:

„... naszem zdaniem ustawodawca słusznie nie używa w projekcie określeń Zawodu farmaceutycznego bo zawodu takiego niema".

Oświadczenie to, odważne i męskie zasługuje na specjalną uwagę gdyż dotychczas w swoim organie jak i w wystąpieniach oficjalnych P.P.T.F. uważało się za reprezentację zawodu farmaceutycznego.

Bierzemy jednak do ręki rocznik Wiadomości Farmaceutycznych aby sprawdzić czy pamięć nas nie myli.

I rzeczywiście niepotrzebujemy długo szukać. Rocznik 1929. W pierwszym numerze w pierwszym artykule i w pierwszym zdaniu czytamy:

„Dziewiąty rok istnienia Odrodzonej Polski nie zaznaczył się w zawodzie farmaceutycznym..."

Rocznik 1931. Artykuł wstępny, mówi o obliczu zawodu:

„... gotowem na odpieranie ataków, których nie szczędzono nigdy zawodowi farmaceutycznemu..."

Rocznik 1933. Również w artykule styczniowym, wstępnym czytamy:

„Przez kilkadziesiąt lat, do czasu wielkiej wojny, pismo nasze starało się traktować równorzędnie obie strony zawodu farmaceutycznego — naukową i zawodową..."

Rocznik 1934. Prezes P. P. T. F. wygłasza na zjeździe farmaceutów słowiańskich odczyt:

„Ubezpieczenia społeczne a zawód farmaceutyczny w Polsce."

Rocznik 1935. W artykule o jubileuszu 50 letniej pracy naukowo-zawodowej prof. B. Koskowskiego czytamy:

„...kilkadziesiąt lat ostatnich w historji zawodu farmaceutycznego..."

Nie szukamy dalej, nie szukamy więcej. P.P.T.F. uznaje więc, że istnieje w Polsce zawód farmaceutyczny i że jest tym zawodem od lat conajmniej kilkudziesięciu.

Czem więc tłumaczyć sobie ostatnią enuncjację P. P. T. F., zaprzeczającą istnieniu zawodu farmaceutycznego? Nowem odkryciem, nową filozofją? Przecież takie stwierdzenie, że zawodu farmaceutycznego niema, przekreśla najpiękniejsze hasła w imię, których tworzone były nowe ramy wykształcenia farmaceutycznego, i wyklucza z naszego zawodu każdego, ktoby pracował dla farmacji poza apteką. Nie! Oświadczenie

P. P. T. F. nie może ani przekreślić zawodu farmaceutycznego ani idei, które go tworzyły i tworzą.

P. P. T. F. stwierdzając, że niema zawodu farmaceutycznego, stwierdza tylko — że niema go już w P. P. T. F. I lepiej, że to wyznanie szczere i męskie, padło z łamów Wiadomości Farmaceutycznych nie w ogniu dyskusji, ale jako naturalny proces fermentacji, trawiącej od dawna tę organizację. P. P. T. F. otwarła przyłbicę w której było jej zbyt duszno i która była za ciężka na jej siły. Stanowczo tak jest lepiej i szczerzej.

„Nowa Farmacja", rozpoczynając swoją pracę nad zespoleniem z a w o d u f a r m a c e u t y c z n e g o i realizacją nowej jego ideologji dobrze rozumiała, prawdziwą sytuację naszego zawodu, dobrze rozumiała, że żadna z organizacyj, które, przed jej powstaniem, mówiły o ideologji zawodu farmaceutycznego, nie wierzy w nią, nie rozumie jej i nie podoła jej. Fakty to potwierdzały, ostatnie oświadczenie zaakceptowało.

„Nowa Farmacja" stanowiska nie zmienia, hasłom się nie sprzeniewierza bo nadal walczyć będzie o rozkwit całego z a w o d u f a r m a c e u t y c z n e g o, którego aptekarstwo jest tylko jednym z odłamów.

Patrzymy daleko w przyszłość i chcemy ją budować. W szeregach naszych znajdą się wszyscy, dla których ideał Farmacji nie kończy się na aptece lub na płacy.

Z OKAZJI NADCHODZĄCYCH

ŚWIĄT WIELKANOCNYCH

wszystkim swoim prenumeratorom,

sympatykom oraz inserentom

składa serdeczne życzenia

REDAKCJA i ADMINISTRACJA

PRACE ORYGINALNE.

Z Działu Badania Żywności i Przedmiotów Użytku Państwowego Zakładu Higjeny.
Kierownik: dr. S. Krauze.

Mag. MAKSYM NIKONOROW

W SPRAWIE KONTROLI OCTOW I ESENCYJ OCTOWYCH.

Remarques sur le contrôle du vinaigre et de l'essence acetique.

WSTĘP.

Zagadnienie kontroli produktów spożywczych, a więc prowadzenie racjonalnej walki z fałszerstwami w tej dziedzinie nie jest kwestją nową, posiada już swoją historję, zdecydowany kierunek i cel.

Podstawą kontroli żywności są dwa czynniki:

1. Ustawodawstwo, które określa warunki dobroci produktów spożywczych i przedmiotów użytku codziennego, a także przewiduje sankcje karne dla wytwórców i sprzedawców w wypadku artykułów sfałszowanych, lub zepsutych.

2. Znormalizowane metody badania, które wchodzą w zakres: higjeny, chemji i fizyki, bakterjologji i botaniki.

Kontrola żywności przez tępienie wszelkiego rodzaju fałszerstw zmierza do stworzenia konsumentowi maksimum pewności o dobroci spożywanych artykułów, a jednocześnie chroni go przed wyzyskiem nieuczciwych producentów i sprzedawców.

Drobną część tego zagadnienia stanowi kontrola octów i esencyj octowych.

DEFINICJE.

Pod nazwą octu rozumie się produkt zawierający kwas octowy otrzymany albo przez fermentację octową cieczy zawierających alkohol, albo przez rozcieńczenie esencji octowej.

Esencja octowa jest to stężony 80%-owy (wagowo) roztwór kwasu octowego otrzymanego:

1. na drodze suchej destylacji drzewa
2. syntetycznie: z soli kwasu octowego, z karbidu i t. p.

Ocet jest przyprawą i środkiem konserwującym.

Zależnie od sposobu produkcji rozróżniamy dwa **rodzaje** octu:

I. ocet fermentacyjny

II. ocet z esencji octowej.

Zależnie od produktu wyjściowego rozróżniamy następujące **gatunki** octu fermentacyjnego:

1. Ocet spirytusowy otrzymany przez fermentację octową 10 — 12%-owego spirytusu.

2. Ocet winny gronowy otrzymany przez fermentację octową wyłącznie wina gronowego.
3. Ocet winny owocowy otrzymany przez fermentację octową wyłącznie wina owocowego.

Znane są poza temi gatunkami — zagranicą następujące octy fermentacyjne: słodowy, piwny i miodowy, a także octy winne mieszane t. zw. Weinessigverschnitt'y otrzymywane przez fermentację octową mieszanin składających się: z 50% wina z 50% rozcieńczonego spirytusu lub gotowego octu fermentacyjnego, lub z 25% wina i z 75% rozcieńczonego spirytusu lub gotowego octu fermentacyjnego.

Gdyby tego rodzaju octy miały być wprowadzone w Polsce, — co jednak nie jest wskazane — to należałoby wyraźnie ustalić gatunki octów winnych. W tym wypadku mielibyśmy do czynienia z trzema gatunkami octów winnych gronowych i z trzema — octów winnych owocowych:

I gat. — 100% wina
II „ — 50% wina (mieszane)
III „ — 25% wina „

Spotykamy również w handlu octy z przyprawami: ziołowy, owocowy i korzenny. Octy te otrzymuje się albo przez wyciągnięcie ziół (estragon), owoców (maliny) i przypraw korzennych (papryka, gorczyca) zapomocą octu fermentacyjnego lub octu z esencji octowej, albo przez zmieszanie octu z sokami lub syropami roślinnemi i owocowemi.

Na podstawie zawartości kwasu octowego w occie fermentacyjnym i occie z esencji octowej rozróżniamy następujące gatunki:

a. OCET STOŁOWY o zawartości conajmniej 3,5 g kwasu octowego w 100 cm.^{3}
b. OCET DO MARYNAT o zawartości conajmniej 6,0 g kwasu octowego w 100 cm.^{3}.
c. OCET MOCNY o zawartości conajmniej 10,0 g kwasu octowego w 100 cm.^{3}.

STAN PRODUKCJI.

W odniesieniu do produkcji krajowej trzeba zaznaczyć, że większą jej część stanowią octy spirytusowe, a dane statystyczne opierające się na ilości spirytusu przerobionego w octowniach polskich wykazują, że:

w	roku	1927	pobrano	spirytusu	(100°)	w	litrach	1.519.119
„	„	1928	„	„	„	„	„	1.609.097
„	„	1929	„	„	„	„	„	1.593.426
„	„	1930	„	„	„	„	„	1.763.400
„	„	1931	„	„	„	„	„	1.576.370
„	„	1932	„	„	„	„	„	1.415.087
„	„	1933	„	„	„	„	„	1.398.645
„	„	1934	„	„	„	„	„	1.476.167

W obliczeniach na poszczególne województwa przypadają następujące ilości litrów spirytusu:

Tablica 1.

Zakup spirytusu na wyrób octu.

Województwo	Rok 1933	Rok 1934
Warszawskie	188.009	219.671
Łódzkie	175.960	201.411
Kieleckie	143 455	133 380
Lubelskie	49.955	48.469
Białostockie	30.380	29.666
Wileńskie	10.775	12.400
Poleskie	5.940	5.340
Wołyńskie	8.400	8.700
Poznańskie	327.820	329.206
Pomorskie	115.187	128.053
Śląskie	105.074	105.864
Krakowskie	94.880	105.422
Lwowskie	101.330	109.935
Stanisławowskie	31.450	35.340
Tarnopolskie	10.030	3.310
Razem	**1.398.645**	**1.476.167**

Mimo, że na pierwszy rzut oka są to cyfry dość duże, to jednak, jeśli chodzi o ilość spirytusu przerobionego na ocet, Polska w porównaniu z zagranicą znajduje się na 6-tem miejscu, obliczając zaś w stosunku do gęstości zaludnienia na 9-em miejscu:

Tablica 2.

TABLICA PORÓWNAWCZA

zużycia spirytusu na wyrób octu w różnych państwach.

Państwo	Okres czasu	Ilość pobranego spir. do przerobu na ocet w hl. 100°	Stan zaludnienia	Zużycie na głowę ludności w ltr. 100°
Austrja	kamp. 1932/33	8.022	6,5 milj.	0,12
Czechosłowacja . .	„ 1932/33	20 962	14, „	0,15
Węgry	„ 1932/33	15.495	8,5 „	0,18
Jugosławja. . . .	„ 1932 33	3.357	13 „	0,03
Polska	„ 1932/33	14.150	29,5 „	0,05
Niemcy	„ 1932/33	132.031	63 „	0,21
Francja	„ 1932/33	50.781	40 „	0,12
Łotwa	„ 1942/33	226	1,8 „	0,012
Belgja	Rok 1933	15.341	7,5 „	0,20
Italja	„ 1933	2.505	42 „	0,059
Holandja.	„ 1933	8.780	7,5 „	0,12

W tablicy powyższej uderza bardzo małe zużycie spirytusu we Włoszech, co jest jednak w zupełności wytłumaczone tem, że produkują tam głównie ocet winny.

Ogólne zużycie octu spirytusowego, winnego i kwasu octowego w poszczególnych krajach dobrze charakteryzuje następujące zestawienie:

Tablica 3.

L. p.	Kraj	Za rok	Na głowę ludności w litrach bezwodnego kwasu octow. przypada			Razem
			Ocet spirytusowy	Winny	Kwas octowy	
1.	Austrja	1932/33	0.0796	0.0080	0.0678	0.1554
2.	Czechosłowacja	„	0.1048	0.0030	0.0516	0.1594
3.	Węgry	„	0.1367	0.0137	—	0.1504
4.	Jugosławja	„	0.0163	0.0163	0.0326	0.0652
5.	Polska	„	0.0311	0.0003	0.0153	0.0467
6.	Niemcy	„	0.1676	0.0252	0.0825	0.2753
7.	Francja	„	0.0952	0.0572	0.0152	0.1675
8.	Belgja	1933	0.1432	—	0.0614	0.2046
9.	Italja	„	0.0036	0.1428	—	0.1464
10.	Holandja	„	0.0819	—	0.0655	0.1474

Ocet w Polsce w tej chwili fabrykowany jest przez 105 octowni nie licząc rozlewni octu otrzymywanego przez rozcieńczenie esencji octowej.

CEL PRACY.

Ponieważ ocet jadalny[1]) jest artykułem bardzo często stosowanym w gospodarstwie domowem, a zawsze do użytku wewnętrznego, ponieważ sprawa norm dobroci tego produktu, jego gatunków i racjonalnej kontroli dotychczas w Polsce nie jest uregulowana, fakty te skłoniły mnie do wykazania:

I jakiego rodzaju zdarzają się uchybienia ze strony producentów i sprzedawców oraz w jakim kierunku idą fałszerstwa octu i esencji octowej,

II jakie normy, dotyczące octów i esencyj octowych, należałoby przyjąć w Polsce uwzględniając:

1. technikę pobrania prób
2. metody badania:
   a. makro i mikroskopowe,
   b. chemiczne,

[1]) Praca niniejsza dotyczy wyłącznie octu jadalnego, a nie leczniczego, który odpowiadać musi warunkom ustalonym przez farmakopeję.

3. ocenę dobroci tych produktów i przepisy regulujące obrót niemi.

I.

Normy prawne, które dzisiaj obowiązują w Polsce producentów i sprzedawców octu i esencji octowej, a na których jednocześnie dotąd opierają się orzeczenia wychodzące z zakładów badania żywności są następujące:

A. Rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 22 marca 1928 roku (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 343). O dozorze nad artykułami żywności i przedmiotami użytku, omawiające w artykułach 3, 4, 5 i 6-tym definicje produktów: zepsuty, podrobiony, sfałszowany, fałszywie oznaczony, oraz w artykule 32-gim ustanawiające odpowiedzialność za wyrabianie i sprzedaż produktów nieodpowiednich.

B. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 20 stycznia 1930 roku (Dz. U. R. P. Nr. 5, poz. 45) o barwieniu artykułów żywności i przedmiotów użytku, gdzie § 2-gi mówi: „wino, koniak, winiak, rum, arak, miód do picia, piwo i o c e t mogą być barwione tylko karmelem.

C. Rozporządzenie wykonawcze Ministra Skarbu z dnia 10 września 1932 roku w sprawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. o monopolu spirytusowym, opodatkowaniu kwasu octowego i drożdży, oraz sprzedaży napojów alkoholowych, (Dz. U. R. P. Nr. 88, poz. 746) w którem:

§ 215.

1. Ocet wyrabiany i sprzedawany przez octownie ma zawierać conajmniej 3,5 grama bezwodnego kwasu octowego w 100 cm.^{3} octu i niewięcej niż 1% alkololu.
2. Na etykietach ma być podana zawartość w % kwasu octowego.

§ 216.

1. Przechowywanie i dodawanie kwasu octowego oraz dodawanie jakichkolwiek kwasów organicznych lub mineralnych do octu fermentacyjnego przy produkcji lub obrocie handlowym są wzbronione.

§ 286.

1. Kwas octowy o mocy 60% i wyżej uznaje się w rozumieniu niniejszego rozporządzenia za kwas octowy nadający się do celów spożywczych.
3. Kwas octowy może być wypuszczony do wolnego obrotu do spożycia o ile posiada moc 80% wagowych lub wyższą (esencja octowa).

§ 292. Na etykietach naczyń napełnionych esencją octową ma być uwidoczniona dokładnie nazwa i adres zakładu w którym dokonano rozlewu, moc esencji i waga netto.

Pomimo, że rozporządzeń tych jest kilka, daleko do tego, aby objęły one całokształt sprawy. Podkreślić należy, że rozporządzenie Min. Skarbu jest rozporządzeniem fiskalnem, a do Służby Zdrowia oficjalnie nie weszło.

Uchybienia i fałszerstwa są na porządku dziennym i niema przesady, że octy i esencje octowe znajdujące się na rynku polskim prawie w 50% nie odpowiadają wyżej wymienionym wymaganiom.

Już sama etykieta budzi zastrzeżenia. Nawet laikowi, który zada sobie trochę trudu dokładnego przestudjowania etykiety rzucą się w oczy oszustwa, które zilustruję kilkoma przykładami:

1. Na wielu etykietach esencyj octowych różnych firm główne miejsce zajmuje cyfra 80 umieszczona na czerwonem tle. W dole etykiety b. drobnym drukiem podana jest moc esencji oct. np 60%. Otóż okazuje się, że 80 oznacza numer osiemdziesiąty (jednakowy numer w różnych rozlewniach) a tymczasem 80 to przecież wymagana procentowość kwasu octowego w esencji octowej.

2. Etykieta octu między innemi zawiera oświadczenie:

„gwarantowany za analizę".

W większości wypadków takich deklaracyj, po zbadaniu okazuje się, że ocet zamiast deklarowanych 3½% kwasu octowego zawiera go około 2%, a niekiedy i około 1%.

3. Na esencjach octowych prowincjonalnych rozlewni spotyka się dość często wyraźny napis:

z WARSZAWSKA rozlana

Słowo „warszawska" odpowiada wielkością czcionek napisowi „esencja octowa" i wprowadza prowincjonalnego konsumenta w błąd, bo sądzi on, że jest to warszawska esencja octowa.

4. Tego samego rodzaju oszustwo stanowi wypadek, gdy esencja octowa pochodząca z małego miasteczka leżącego w województwie warszawskiem, na etykiecie obok nazwy miasteczka zawiera napis: z. WARSZAWA, co prawdopodobnie oznaczać ma „ziemia Warszawa", ale w rezultacie spełnia znowu rolę magnesu przyciągającego dla prowincjonalnego konsumenta.

5. Wielobarwna etykieta; na pierwszym planie barwna klisza przedstawiająca owoce, dalej napis:

„OCET STOŁOWY ZE SMAKIEM WINNYM"
sporządzony z kwasu octowego.

Kupujący przedewszystkiem zwraca uwagę na owoce i na słowo „winnym“, a ponieważ tylko drobnemi czcionkami naznaczono, że jest to rozcieńczona esencja octowa produkt powyższy jest niewłaściwie sprzedawany jako ocet winny owocowy.

Następnie nasuwa się pytanie: czy procentowość kwasu octowego w octach i esencjach octowych odpowiada zobowiązaniu fabrykanta?

Otóż w zbadanych próbach okazało się, że różnice są bardzo duże i tak:

przy octach zamiast deklarowanych 3½% spotyka się:
1.58%, 1.38%, 0.99%
zamiast deklarowanych 7.0%
4.11% i 2.33%
a przy esencjach octowych zamiast deklarowanych 80%
33.0%, 30.4%, 22.9% i 19.4%.

Jeżeli zastosować się do przepisu (podawanego także na etykietach): „esencję w celu otrzymania octu stołowego należy rozcieńczyć 20-to krotnie“, to przy esencji octowej, której zawartość kwasu octowego wynosi 19.4% — otrzymamy ocet 0,97%-owy, zamiast spodziewanego 4.0%-owego. Etykiety zarówno na octach jak i na esencjach octowych umiejętnie skolekcjonowane mogłyby służyć jako przykład do stwierdzenia: jakie są skutki braku rozporządzenia wszechstronnie regulującego sprawę octową.

W ogólnej liczbie uchybień wytwórców, te fakty polegające bądźto na nieuczciwem redagowaniu etykiet, bądźto na rozcieńczaniu produktów omawianych — stanowią grupę fałszerstw dla zdrowia nieszkodliwych obliczonych na wyzysk konsumenta; są natomiast inne uchybienia polegające na fabrykacji i sprzedaży produktów brudnych, zepsutych, szkodliwych dla zdrowia ludzkiego, a niekiedy i trujących.

1. Stwierdzono, że esencje octowe otrzymane drogą suchej destylacji drewna zanieczyszczone są kwasem mrówkowym.

Naturalnie ma to miejsce tylko wtedy, gdy kwas octowy nie będzie dostatecznie oczyszczony, bowiem w wyniku dobrego oczyszczenia można otrzymać esencję octową o zawartości kwasu mrówkowego niewiększej niż 0,2% obliczając w stosunku do 100%-wego kwasu octowego.

2. Esencje octowe niedostatecznie oczyszczone zawierają pewną ilość ciał empyreumatycznych wywołujących nieprzyjemny zapach esencji.

3. Przy niskoprocentowych esencjach octowych i przy octach praktykowany był sposób zwiększania mocy przez dodatek kwasów

mineralnych, jak siarkowy i solny szkodliwych dla organizmu ludzkiego.

4. Często octy deklarowane jako winne okazują się tylko octami spirytusowemi, lub nawet octami sporządzonemi przez rozcieńczenie esencji octowej — podbarwionemi przy pomocy niedozwolonych dla octu barwników anilinowych.

Na tem miejscu przytoczę wypadek w którym ocet spirytusowy podbarwiony był eozyną, barwnikiem anilinowym posiadającym między innemi własność wytrącania się w postaci kłaczkowatego osadu z kwaśnego środowiska.

W rezultacie ocet przedstawiał się jako płyn mętny, o barwie nieokreślonej. Na dnie butelki znajdował się różowo - brunatny kłaczkowaty osad eozyny.

5. Mają miejsce wypadki, że zamiast octu sprzedawany bywa zasadowy octan ołowiu, płyn stosowany w lecznictwie do okładów zewnętrznych p. n. wody gulardowej.

Muszę podkreślić, że toksyczna dawka ołowiu w wodzie do picia według[2]) Gadamera waha się w granicach 0,35 mg — 0,75 mg w litrze, a według[3]) Flury i Zanggera dzienna dawka 10 mg — 20 mg po kilku miesiącach doprowadzić może do poważnych zaburzeń.

6. Z innego rodzaju zanieczyszczeń to jest tych, które wynikają z natury pochodzenia octu i rozcieńczania go, w octach fermentacyjnych spotyka się dość często:

a. pleśń w postaci delikatnej pajęczyny. Zachodzi to w wypadkach zaburzeń fermentacyjnych,
b. węgorzyki octowe (Anguilula aceti),
c. zanieczyszczenia mechaniczne i techniczne. Spotykają się one dość często i niejednokrotnie pochodzą z brudnej wody używanej do rozcieńczania octów lub esencji octowej. Na tem miejscu pragnę zaznaczyć, że byłoby rzeczą wskazaną pobierać do badania wodę używaną do rozcieńczania octów i esencyj octowych.

Woda powinna odpowiadać pod względem fizycznym, chemicznym i bakterjologicznym warunkom wymaganym od czystej wody do picia.

(Rozp. Ministrów Opieki Społecznej i Spraw Wewnętrznych z dnia 28 sierpnia 1933 r. Dz. U. R. P. Nr. 79, poz. 562).

Zanieczyszczenia tego typu, to rezultat albo niedopatrzeń podczas samego procesu fermentacji octowej, albo niehigjenicznych wa-

---

[2]) J. Gadamer, Lehrbuch der chemischen Toxikologie. str. 212 (1928).
[3]) Flury und Zangger. Lehrbuch der Toxikologie. str. 151 (1924).

runków octowni, czy rozlewni, lub wadliwych urządzeń filtracyjnych.

Specjalne miejsce należy poświęcić węgorzykom octowym, które w niefiltrowanych octach fermentacyjnych występują w bardzo dużych ilościach. Stosowany w większych fabrykach octu fermentacyjnego filtr bakteryjny (Entheimungsfilter) spełnia swe zadanie o tyle, że w octach przezeń sączonych ilość węgorzyków jest minimalna (1 na ½ litrową butelkę), ale i to należy przypisać wadliwemu funkcjonowaniu filtra. Niektóre octownie w walce z węgorzykiem octowym stosują dodatek soli kuchennej do octu.

Opinje zakładów badania żywności i przedmiotów użytku dotyczące wypadków, w których należy kwestjonować octy zawierające węgorzyki octowe — nie są jednolite i sprowadzają się do tego, że za złe należy uznać te octy, które zawierają określoną ilość węgorzyków octowych np. 50 na butelkę.

Jest to poprostu niewykonalne z uwagi na trudność zliczenia tych organizmów.

Ustawodawstwo niemieckie[4]) nie dopuszcza do handlu octów zawierających **znaczne** ilości węgorzyków octowych.

Tak samo należałoby potraktować tę sprawę u nas.

7. Z uchybień mniej spotykanych wymienię tylko:

a. obecność SO_2 w octach, spowodowaną albo przez niedokładne wymycie kadzi, które są siarkowane, albo przez dodatek siarczynów w celach konserwujących do octów niskoprocentowych.

b. fabrykowanie octu ze spirytusu skażonego.

W celach kontroli zbadałem 214 octów i 205 esencyj octowych z czego zakwestjonowano 100 (46.7%) octów i 79 (38.5%) esencyj oct.

II.

Wszystkie te fałszerstwa i oszustwa są uchwytne; czynnikiem, który pozwala na kategoryczne wydanie opinji o jakości octu lub esencji octowej jest analiza chemiczna. Jako środki pomocnicze i analizę tę uzupełniające stosuje się badanie organoleptyczne, makro i mikroskopowe. Próba octu lub esencji octowej w celach kontroli zostaje pobrana w rozlewni, fabryce, czy sklepie przez kontrolerów żywnościowych.

Z uwagi na to, że sprawa techniki i sposobu pobrania prób jest do tej pory zupełnie przemilczana, a niejednokrotnie ona właśnie stano-

---

[4]) Entwurf einer Verordnung über Essig und Essigessenz str. 8 § 4 (1930).

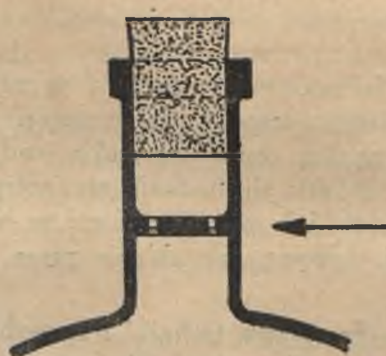
wić może nawet powód zakwestjonowania octu lub esencji octowej, konieczne jest ustalenie: w jaki sposób i z zachowaniem jakich warunków powinno odbywać się pobranie objektów.

POBRANIE PRÓBY.

Dla celów urzędowej kontroli powinno pobierać się jedną próbę octu butelkowego w ilości niemniejszej niż 0,5 litra. Na żądanie właściciela octu należy pobrać drugą próbę w tejsamej ilości i pozostawić na miejscu jako t.zw. „kontrpróbę". Przy pobieraniu octu z beczki należy zachować następujące warunki: butelka do której się pobiera musi być czysta i powinna posiadać dobrze dopasowany korek; unikać należy jakiegokolwiek potrząsania beczką, a to z tego powodu, że na jej dnie przeważnie znajdują się ciała obce, powstałe bądź przez rozcieńczenie octu, bądź przy fermentacji i osadzające się przy spokojnem staniu beczki. Należy pobierać także w ilości 0,5 litra.

Esencję octową powinno się pobierać niemniej jak 0,25 litra. Na tem miejscu muszę podkreślić, że dotychczas stosowany w b. zaborze rosyjskim sposób uszczelniania butelek z esencją octową przy pomocy zwykłego korka i laku jest niewłaściwy.

Esencje octowe niejednokrotnie po dostarczeniu do badania posiadają dużą część tego uszczelnienia poważnie naruszoną przez stężony kwas octowy, a co zatem idzie: nie odpowiadają już własnościom dobrego produktu, gdyż wykazują albo niedomiar w ogólnej kwasocie, albo obecność związków o charakterze redukcyjnym. Tutaj proponowałbym wprowadzenie jako opakowania dla esencji octowej albo butelek z korkami szlifowanemi, albo butelek przeznaczonych specjalnie do tego celu stosowanych zagranicą, a posiadających charakterystyczną szyjkę.



A. Szklana przegródka stanowiąca całość z butelką zawiera dwa małe otwory, ponad nią dopiero korek.

1. Próby organoleptyczne, badanie makro i mikroskopowe.

Zarówno przy octach jak i przy esencjach octowych należy badać wygląd, smak i zapach.

W celu otrzymania właściwego smaku jednego z tych produktów należy go rozcieńczyć wodą, lub zobojętnić przez dodanie odpowiedniej ilości węglanu sodu ($Na_2 CO_3$). W wypadkach octów z przyprawami zobojętniony płyn należy odparować do sucha na kąpieli wodnej.

Przy octach zmętniałych lub zawierających jakiekolwiek widoczne zanieczyszczenia osadzone na dnie należy ustalić ich rodzaj (mechaniczne, pleśń, węgorzyki octowe i t. p.) opierając się na badaniu pod lupą lub mikroskopowaniu.

Octy mętne przed badaniem chemicznem winny być sączone.

2. Ciężar właściwy.

Oznaczenie wykonywuje się w piknometrze przy 15^0 C, a wynik należy podać z czterema znakami dziesiętnemi.

3. Oznaczenie ogólnej kwasoty.

A. 10 cm^3 octu rozcieńczonych 50 cm^3 wody destylowanej miareczkujemy wobec fenoloftaleiny jako wskaźnika N. ługiem. 1 cm^3 N. ługu odpowiada 0,06 g CH_3 COOH.

B. 5 g esencji octowej odważonej z dokładnością do 3-go znaku w zamkniętem naczynku wagowem, spłókujemy dokładnie wodą destylowaną (około 50 cm^3) do erlenmeyerki i miareczkujemy 2 N. ługiem wobec fenoloftaleiny jako wskaźnika. 1 cm^3 2 N. ługu odpowiada 0,12 g CH_3 COOH.

Uwaga: jeśli ocet lub esencja octowa jest zabarwiona tak, że trudno byłoby uchwycić moment zobojętnienia należy miareczkowanie przeprowadzić próbując co pewien czas kroplę roztworu na czułym papierku fenoloftaleinowym lub lakmusowym.

4. Oznaczenie alkoholu w occie.

200 cm^3 octu po dokładnem zobojętnieniu ługiem poddajemy destylacji. Destylujemy do kolbki miarowej o pojemności 200 cm^3, zbierając około 135 cm^3 destylatu. Po dopełnieniu wodą destylowaną w temp. 15^0C do kreski określamy piknometrem ciężar właściwy destylatu i z tablic Windischa odczytujemy %-ową zawartość alkoholu.

5. Oznaczenie wyciągu (ekstraktu).

50 cm^3 octu parujemy na kąpieli wodnej do konsystencji syropu w zważonej platynowej parowniczce poczem suszymy w ciągu 2½ godz. w suszarce przy 100^0 C, studzimy w eksykatorze i ważymy.

6. **Wykrycie i oznaczenie wolnych kwasów mineralnych.**

Do 10 cm^3 octu dodaje się jedną kroplę fioletu metylowego 2 B (roztwór wodny 0,1%-owy). Zmiana barwy z fioletowej na niebieską, lub zieloną dowodzi obecności kwasów mineralnych. Zabarwienie odczytuje się, porównywując badaną próbkę z octem czystym i z octem zawierającym określoną ilość kwasu mineralnego. Octy porównawcze posiadają również dodatek jednej kropli barwnika.

Przy octach zabarwionych, najlepiej wykonywać tę próbę w kolorymetrze Walpoola, lub przed jej wykonaniem odbarwić badany ocet przez gotowanie z kaolinem.[5]).

Ta metoda służyć może tylko jako szybka próba orjentacyjna. Zależnie od jej wyniku, w wypadkach gdy zachodzi podejrzenie obecności kwasów mineralnych w occie należy zwrócić się albo do metody miareczkowania potencjometrycznego, albo do oznaczania w obecności żółcieni dwumetylowej.

a. Stwierdzenie obecności kwasów mineralnych potencjometrem opiera się na zasadzie elektrometrycznego określenia stężenia jonów wodorowych i pozwala na ustalenie obecności tych kwasów z kształtu krzywej wykreślonej z toku miareczkowania.

b. Oznaczenie z zastosowaniem żółcieni dwumetylowej.

(K. Täufel i G. A. Haber. Z. U. L. 62, 335, 1931)

Odczynniki:

I. Roztwór wskaźnika: 0,1%-owy roztwór w 90%-owym alkoholu żółcieni dwumetylowej (dwumetyloaminoazobenzen, Buttergelb.

$$C_6 H_5 N = N C_6 H_4 N (CH_3)_2.$$

W kwaśnem środowisku — czerwona, w zasadowem — żółta).

II. Roztwór składający się z 15.4 cm^3 O,1 molowego roztworu kwasu cytrynowego i z 4,6 cm^3 0,2 molowego roztworu fosforanu sodu $Na_2 HPO_4$. Jest to roztwór buforowy o P_H 3.

Wykonanie:

10 cm^3 badanego octu (octy zabarwione odbarwić przedtem czystym węglem zwierzęcym) na podstawie poprzedniego określenia ogólnej kwasowości doprowadzamy do stężenia około 0,1 N. (przez rozcieńczenie świeżo wygotowaną wodą) i zobojętniamy 0,1 N. ługiem wobec fenoloftaleiny jako wskaźnika, poczem dodajemy 4—5 kropli żół-

---

[5]) Odbarwianie octu węglem nie jest wskazane ze względu na to, że z węgla przy zetknięciu się z kwasem uwalniają się związki alkaliczne i naskutek zobojętnienia ich następuje strata kwasu w roztworze; tem samem zwiększa się P_H płynu. Ten moment odgrywa dużą rolę przy określaniu kwasów mineralnych wskaźnikami. P. Duquenois. Annales des falsifications et des fraudes. 318. 437 (1935).

cieni dwumetylowej. Mianujemy 0,1 N. HCl do barwy pomarańczowo-czerwonej. Następnie na każde 10 cm^3 cieczy miareczkowanej dodajemy dokładnie 0,5 cm^3 czystego obojętnego acetonu, przyczem znów powraca żółty odcień. Jako płyn porównawczy służy roztwór II, który winien zawierać fenoloftaleinę, żółcień dwumetylową i aceton w tychsamych ilościach co i płyn miareczkowany. Znowu mianujemy 0,1 N. kwasem solnym do wyrównania barwy obydwu roztworów. Zużyta ilość cm^3 0,1 N. HCl jest miarą ilości obecnego kwasu octowego. Różnica między ogólną ilością kwasu (miareczkowanie ługiem do zmiany barwy fenoloftaleiny) i obecnie znalezioną ilością kwasu octowego stanowi ilość wolnych kwasów mineralnych.

Co się tyczy tej metody, to muszę podkreślić, że wykonanie jej musi być bardzo precyzyjne, aby dało rezultaty dokładne, z uwagi na bardzo mało wyraźne przejście barwy cieczy miareczkowanej wobec żółcieni dwumetylowej.

7. **Badanie na metale. (Cu, Pb, Zn i Hg).**

Do badania bierze się ocet i esencję octową uprzednio rozcieńczone do zawartości około 2% kwasu. 20 cm^3 badanej cieczy traktuje się świeżo przygotowaną wodą siarkowodorową. Zmiana barwy roztworu wskazuje na obecność metali poszukiwanych. (Uwzględnić trzeba możliwą obecność Fe).

Przy badaniu na poszczególne metale postępuje się w/g metod analizy jakościowej.

8. **Określenie popiołu w occie.**

Ilość popiołu oznacza się przez spopielenie zważonego wyciągu (ekstraktu). Otrzymany popiół praży się 15 — 20 minut w mufli i po ostudzeniu w eksykatorze waży się.

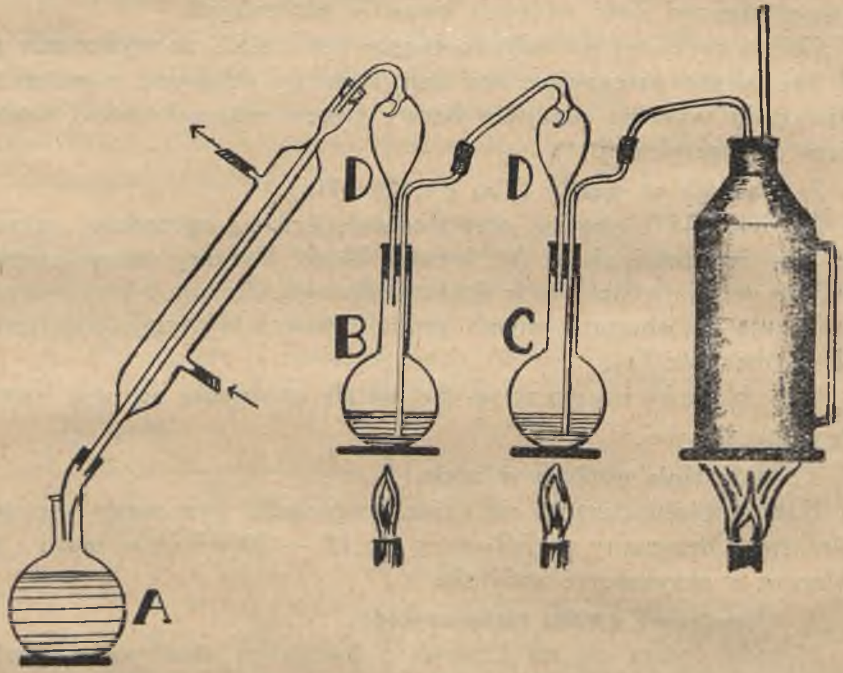
9. **Oznaczenie kwasu mrówkowego.**

Metoda opiera się na lotności z kwaśnego środowiska i własnościach redukcyjnych kwasu mrówkowego.

Umieszczone w kolbie „Pyrex" (C) o pojemności 500 cm^3 — 100 cm^3 octu lub 10 cm^3 esencji octowej rozcieńczonej do objętości 100 cm^3 wodą destylowaną po dodaniu 0,5 g kwasu winowego poddaje się destylacji z parą wodną, stosując przyrządy (D) służące do chwytania kropel. Destylację prowadzi się przez 100 cm^3 zawiesiny $CaCO_3$ (B) (70 g $CaCO_3$ w litrze wody destylowanej), który wiąże kwas mrówkowy na rozpuszczalny mrówczan wapnia. Destyluje się do chwili, gdy do odbieralnika (A) przejdzie 750 cm^3 destylatu (lotne zanieczyszczenia octu). Mieszaninę znajdującą się w kolbie B sączy się na gorąco i przesącz odparowuje się na kąpieli wodnej do sucha, poczem suszy się w temp. 130° C. w suszarce w ciągu godziny. Otrzymaną w ten sposób pozostałość po rozpuszczeniu w niewielkiej ilości gorącej wody

wykłócamy dwukrotnie z eterem (po 25 cm^3). Oczyszczony, klarowny roztwór po dodaniu 2 g krystalicznego octanu sodu, kilku kropel HCl (do słabokwaśnej reakcji) oraz 40 cm^3 5%-owego sublimatu — ogrzewamy z chłodnicą zwrotną w kolbce zanurzonej aż do szyjki we wrzącej kąpieli wodnej. Po 2-godzinnem ogrzewaniu wydzielony kalomel odsącza się przez filtr Schott'a B.G. 4 i po dokładnem przemyciu alkoholem, a potem eterem suszy się go do stałej wagi przy 100° C. (około godziny). Przesącz kontroluje się przez powtórne ogrzanie go z sublimatem.

Aparatura.



Otrzymana ilość kalomelu pomnożona przez 0,0975 do %-ową zawartość kwasu mrówkowego w 100 cm^3 octu, względnie w 10 cm^3 esencji octowej. Ilość kwasu mrówkowego oblicza się w stosunku do bezwodnego kwasu octowego.

10. **Wykrycie i oznaczenie kwasu siarkawego.**

W celu stwierdzenia obecności kwasu siarkawego lub jego soli w occie postępujemy jak niżej:
do 20 cm^3 octu rozcieńczonego wodą do zawartości 3% kwasu octowego dodaje się w erlenmeyerce o pojemności 100 cm^3 — 2 cm^3 25% owego kwasu fosforowego. W odległości jednego cm. od środka powierzchni płynu umieszcza się papierek nasycony roztworem: 0,1 g jo-

danu potasowego i rozpuszczalnej skrobi w 100 cm^3 wody poczem ogrzewa się badany płyn na kąpieli wodnej.

Jeżeli w ciągu 5 minut podgrzewania nie powstanie niebieskie zabarwienie papierka jest to dowód, że ocet wolny jest od kwasu siarkawego.

Jeżeli zaś zabarwienie wystąpiło, to wykonywujemy jeszcze następujące oznaczenia:

I. oznaczenie wolnego kwasu siarkawego.

Do kolby o objętości 100 cm^3 wlewamy odmierzone pipetką 50 cm^3 octu (trzymając pipetkę blisko dna kolby), 5 cm^3 kwasu siarkowego (1 : 4) i nieco roztworu skrobi. Mieszaninę tę jak najprędzej miareczkujemy N/64 roztworem jodu (7,5g KJ + 1,984 gJ w litrze lub 156,2 cm^3 0,1 N. roztw. jodu w litrze) do niebieskiego zabarwienia, lekko potrząsając kolbą. Liczba cm^3 zużytego jodu podzielona przez 100 do nam zawartość wolnego SO_2 w litrze

II. oznaczenie ogólnej ilości SO_2.

W kolbie o objętości 200 cm^3 do 25 cm^3 normalnego Na OH wlewamy dokładnie odmierzone pipetą 50 cm^3 octu w ten sposób, żeby koniec pipety zanurzony był w ługu. Mieszaninę tę odstawiamy na 15 minut, aby ocet przereagował z ługiem, poczem dodajemy 10 cm^3 H_2SO_4 (1 : 4) i nieco roztworu skrobi. W dalszym ciągu postępujemy jak przy poprzedniem oznaczeniu.

Ług należy uprzednio sprawdzić na ewentualną zawartość substancyj utleniających. Sprawdzenie to wykonywuje się na wodnym roztworze o wiadomej zawartości SO_2 przed i po dodaniu ługu.

11. Wykrycie i oznaczenie kwasu winowego.

100 cm^3 octu odparowuje się na kąpieli wodnej do sucha. Pozostałość rozpuszcza się w wodzie, spłókuje do kolbki posiadającej znak wskazujący objętość 100 cm^3 i dopełnia się do tego znaku wodą dest.

Do tak otrzymanego płynu dodaje się 2 cm^3 lodowatego kwasu octowego, 0,5 cm^3 20%-owego roztworu octanu potasowego i 15 g sproszkowanego, czystego chlorku potasowego. Ten ostatni należy o ile możności rozpuścić. Wreszcie dodaje się 20 cm^3 96%-go alkoholu. Gdy po 1-minutowem pocieraniu ścianek kolbki szklaną pałeczką wywołało się początki krystalizacji kwaśnego winianu potasowego — należy płyn pozostawić na 15 godzin w temp. 10 — 15°.

Osad krystaliczny sączy się przez filtr Schott'a B.G.4. przy pomocy pompy ssącej i przemywa się roztworem, zawierającym 15 g KCl w 100 cm^3 i 20 cm^3 alkoholu 96%, spłókując nim trzykrotnie kolbkę każdorazowo kilkoma cm^3. Trzeba zwrócić uwagę na to, aby nową porcję cieczy przemywającej dodawać dopiero wtedy, gdy poprzednia

została dokładnie odsączona. Ogółem cieczy do przemywania używa się niewięcej jak 20 cm^3.

Osad wrzącą wodą spłókuje się do zlewki i po rozpuszczeniu go roztwór miareczkuje się na gorąco $N/_{10}$ ługiem przy użyciu czułego papierka lakmusowego.

Ponieważ część kwaśnego winianu pozostaje w roztworze (niekrystalizuje) do zużytej ilości ługu dodaje się 1,5 cm^3 celem uwzględnienia błędu metody. 1 cm^3 $\frac{N}{10}$ ługu → 0.015 g kwasu winowego.

12. Wykrycie kwasu cytrynowego w/g. Denigès'a.

Odczynniki: I. roztwór $HgSO_4$ sporządzony przez ogrzanie 5 g żółtego HgO z 20 cm^3 stężonego kwasu siarkowego i 100 cm^3 wody do rozpoczynającego się wrzenia, przyczem musi powstać przezroczysty roztwór (odczynnik Denigès'a na kwas cytrynowy).

II. 2%-owy roztwór nadmanganianu potasu.

Wykonanie próby:

10 cm^3 octu wytrząsamy z 1.0 — 1,5 g PbO_2, potem dodajemy 2 cm^3 odczynnika Denigès'a i sączymy. 5 — 6 cm^3 przesączu ogrzewamy do wrzenia poczem dodajemy kroplami (do 10 kropel) odczynnika II-go dotąd, dopóki następuje odbarwienie.

Roztwory zawierające kwas cytrynowy dają przytem białe zmętnienie.

13. Badanie esencji octowej na substancje empyreumatyczne.

Do 5 cm^3 esencji octowej dodaje się 15 cm^3 wody destylowanej i 1 cm^3 0.1‰-owego roztworu nadmanganianu potasowego. Jeżeli w ciągu 15 minut nastąpi odbarwienie płynu, dowodzi to, że w esencji znajdowały się substancje empyreumatyczne. Przy esencjach octowych zabarwionych, należy oddestylować $^2/_3$ z 10 cm^3 esencji i z destylatem przerobić próbę wyżej badaną.

14. Badanie na środki skażające.

Płyn otrzymany po oznaczeniu ogólnej zawartości kwasu w occie, lub w esencji octowej doprowadza się do wrzenia. Nieprzyjemny zapach dowodzi obecności środków skażających.

15. Próby odróżniające octy między sobą.

a. Odróżnienie pod lampą kwarcową:
przeprowadza się w próbówkach kwarcowych lub pyrexowych, Octy fermentacyjne wykazują fluorescencję biało - zieloną. Octy sztuczne fluorescencji wogóle nie wykazują.

b. Pozostałość po odparowaniu na kąpieli wodnej wyciągu chloroformowego octu spirytusowego pod działaniem mieszaniny nitrującej o składzie: 10 cz. obj. dymiącego kwasu azotowe-

go + 11 cz. obj. stężonego kwasu siarkowego — barwi się różowo.

Octy sztuczne tej reakcji nie dają.

Jest to pewna modyfikacja próby Rotenbacha[6]).

c[7]). Badanie stanowią 2 próby wykonane po sobie:

I. 10 cm^3 octu + 1 cm^3 2 N. kwasu fosforowego + 1 cm^3 3%-go roztworu nadmanganianu potasowego — zmieszać i zanotować barwę.

II. do mieszaniny otrzymanej wyżej dodać: 1 cm^3 nasyconego roztworu kw. szczawiowego + 1 cm^3 kwasu siarkowego (1 : 5). i po 3 sekundach + cm^3 odczynnika Schiffa [1 g fuksyny w litrze wody i 20 cm^3 kwaśnego siarczynu sodowego (d = 1.263); po odbarwieniu dodać 20 cm^3 stężonego kwasu solnego]. Barwę znowu zanotować,

Ocet winny	I	odbarwia szybko	II	zabarwia szybko
„ spirytusowy	I	„ powoli niecałkowicie	II	„ powoli
„ sztuczny	I	nie odbarwia	II	odbarwiony większą ilością II-go odczynnika nie zabarwia wcale odcz. Schiffa.

16. Wykrycie acetylometylokarbinolu ($CH_3CO. CH. OH. CH_3$).

Oznaczenie to daje tylko wynik dodatni przy octach winnych, przy spirytusowym i sztucznym — ujemny.

25 cm^3 destylatu (patrz 4.) traktujemy w zamkniętym szklanym cylinderku równą ilością mieszaniny Fehlinga. Po dłuższem staniu, najpóźniej zaś po 24 godzinach w temp. pokojowej octy winne gronowe i owocowe dają czerwony osad Cu_2O.

17. Wykrycie i oznaczenie 2. 3. butylenoglikolu. (CH_3 CHOH. CHOH. CH_3). (Pritzker i Jungkunz, Z. U. L. 60. 484. (1930).

Oznaczenie to stosuje się także w wypadkach, gdy chodzi o ustalenie, czy badany ocet jest octem winnym; opiera się ono na obecności w occie winnym jednego ze składników wina: 2. 3. butylenoglikolu, który utleniamy na dwuacetyl (CH_3 CO. CO CH_3) i ten oddestylowujemy do przyrządzonego odczynnika.

---

[6]) 2. Nahrung Genuss. 5. 817. 1902.

[7]) Annales des falsifications 346. 1933.

Odczynniki: 30%-owy chlorek żelazowy,
20%-owy octan sodu,
10%-owy chlorek niklu
i 20%-owy chlorowodorek hydroksylaminy ($NH_2 OH. HCl$).

Wykonanie oznaczenia:

I. 50 cm^3 octu parujemy na kąpieli wodnej w porcelanowej parownicy do objętości 5 — 6 cm^3 płynu. Pozostałość spłókujemy do erlenmeyerki o pojemności 50 cm^3 niewielkiemi ilościami wody destylowanej poczem dodajemy 4 g krystalicznego węglanu sodu ($Na_2 CO_3$) i rozpuszczamy go na kąpieli wodnej. Po ostudzeniu lodem dodajemy 0.5 cm^3 bromu i wstrząsając od czasu do czasu pozostawiamy w temp. pok. na 30 minut. Przy bromowaniu wydziela się CO_2. Po upływie tego czasu całą zawartość erlenmeyerki przenosimy do kolby jenajskiej o pojemności 300 cm^3 i nadmiar $Na_2 CO_3$ dokładnie zobojętniamy 10%-owym kwasem solnym wobec papierka lakmusowego. Niewielki zazwyczaj nadmiar bromu można usunąć dodając kilka kropel nasyconego $Na_2S_2O_3$ (sprawdzić na papierku nasyconym roztworem K J i rozpuszczalnej skrobi).

Teraz dodajemy 50 cm^3 30%-owego $FeCl_3$, kilka ziarnek pomeksu i powoli oddestylowujemy 20 cm^3 cieczy. Destylat zbieramy do odczynnika składającego się z:

2 cm^3 20%-go roztworu chlorowodorka hydroksylaminy,
3 cm^3 20%-go roztworu octanu sodu,
i 1 cm^3 10%-go roztworu chlorku niklu.

W obecności 2. 3. butylenoglikolu w occie otrzymamy w odbieralniku różowe kryształki dwumetyloglioksymu niklu. Przy ostrożnem zbieraniu destylatu tak, aby ciecze się nie mieszały, na granicy odczynnika i destylatu krystalizujący dwumetyloglioksym niklu układa się w kształcie obrączki. Osad albo odrazu jest widoczny, albo po upływie pewnego czasu.

II. Odbieralnik z otrzymanym osadem ogrzewamy przez godzinę w temp. 80°C na kąpieli wodnej, chłodzimy i osad odsączamy przez filtr Schotta B.G.4.

Przemyty gorącą wodą i wysuszony do stałej wagi przy 103 — 105° osad ważymy i obliczamy na 2. 3. butylenoglikol. Waga osadu pomnożona przez 0.624 równa się wadze 2. 3. butylenoglikolu.

18. Wykrycie barwników smołowcowych.

10 cm^3 octu ogrzewa się przez 30 minut na kąpieli wodnej z nitkami wełny bajcowanej. Zabarwienie się wyraźne wełny, a następnie odbarwienie się jej w czasie gotowania z 1%-owym amonjakiem dowodzi obecności barwnika smołowcowego.

Znakowanie naczyń (beczek i butelek) z octem.

Przyjmując, że na rynku polskim powinny znajdować się tylko gatunki i rodzaje octu podane na początku niniejszej pracy należałoby ustawowo znormalizować sposób znakowania naczyń z octem przez zaopatrzenie ich w etykiety o ustalonym wyglądzie i właściwej redakcji. A więc:

1. Etykieta powinna być jednobarwna.
2. Barwne klisze poza znakiem firmy powinny być niedozwolone.
3. Etykieta musi zawierać następujące dane:

I Rodzaj octu: fermentacyjny, lub z esencji octowej,
jeżeli fermentacyjny to albo spirytusowy
„ winny gronowy
„ winny owocowy.

II Gatunek octu: stołowy, albo do marynat
„ mocny

III Moc octu wyrażoną w g/100 cm^3 kw. octowego

IV Firmę i adres wytwórni, względnie rozlewni

V W wypadkach octów ziołowych, rodzaj zioła.

Firma (Rozlewnia) Adres: **Ocet Fermentacyjny Spirytusowy** **DO MARYNAT** MOC: 6%	Firma (Rozlewnia) Adres: **Ocet z esencji octowej** **MOCNY** MOC: 10%

Rodzaj octu, gatunek i moc winny być drukowane takiemi czcionkami, aby wyraźnie odróżniały się na etykiecie. Zaznaczanie mocy octu na odwrocie etykiety, co się często obecnie spotyka jest niedozwolone.

Znakowanie butelek z esencją octową.

Rodzaj butelek jakie należałoby zastosować w handlu esencją octową omówiłem wyżej jednak jeszcze raz podkreślam, że jest to sprawa na którą należy bezwzględnie zwrócić uwagę.

Butelki powinny być także zaopatrzone w jednokolorowe etykiety nie zawierające barwnych klisz poza znakiem firmy. Etykieta winna mieć następującą redakcję:

Firma (Rozlewnia)
Adres:
Esencja octowa
MOC: 80%
W stanie nierozcieńczonym
TRUCIZNA
Sposób rozcieńczania:

Jakiekolwiek uchybienie tym warunkom zarówno przy octach, jak i przy esencjach octowych winno być karane narówni z przekroczeniami za sprzedaż i wyrób produktów nieodpowiednich.

Ocena octów i esencyj octowych.

Ocena jest wykazem uchybień, które są powodem kwestjonowania produktów, a jednocześnie jest to jeszcze jednorazowe omówienie warunków, jakie spełniać powinny produkty dobre.

Za produkty w handlu niedopuszczalne winno się uważać:

1. Octy, które posiadają smak, zapach lub barwę niewłaściwą produktowi deklarowanemu na etykiecie.
2. Octy zawierające zanieczyszczenia mechaniczne, pleśń, bądź bakterje.
3. Octy zawierające widoczne gołem okiem ilości węgorzyków octowych.
4. Octy w których %-owa zawartość kwasu octowego jest mniejsza, niż deklarowana na etykiecie, przyczem odchylenie nie może przekraczać 5% deklarowanej mocy np. ocet stołowy 3,5%-owy nie może zawierać kwasu octowego mniej niż 3,32g w 100 cm^3.
   To samo odnosi się do esencyj octowych.
5. Octy zawierające więcej niż 0,5% alkoholu.
6. Octy zawierające ogólnego kwasu siarkawego (siarczyny i kwas siarkawy) w ilościach większych od 100 mg/l, lub wolnego kwasu siarkawego w ilości większej od 20 mg/l.
7. Octy zawierające wolne kwasy mineralne, lub umyślny dodatek kwasów organicznych.
8. Octy barwione umyślnie jakimkolwiek innym barwnikiem niż karmelem.
9. Octy i esencje octowe zawierające metale (Cu. Pb. Zn. i Hg.).
10. Octy i esencje octowe zawierające kwasu mrówkowego ponad 0,2% obliczając na 100%-wy kw. octowy.
11. Octy winne, wykazujące zawartość bezcukrowego ekstraktu mniejszą od 12g/l. lub popiołu mniejszą od 1,3g/l.

12. Octy winne o %-owej zawartości kwasu octowego mniejszej niż 5g CH_3 COOH w 100 cm^3.

13. Esencje octowe o zawartości kwasu octowego mniejszej niż 80% wagowych.

14. Esencje octowe zawierające substancje empyreumatyczne.

15. Esencje octowe zawierające dodatek kwasów mineralnych.

16. „ „ aromatyzowane i barwione.

17. Octy i esencje octowe oznaczone etykietami innemi, niż przewidziane ustawowo.

18. Octy zawierające dodatek środków konserwujących, za wyjątkiem soli kuchennej (NaCl), ale w ilości niewiększej niż 2g. na 100g. czystego CH_3 COOH.

Zakończenie.

Reasumując niniejsze dochodzi się do wniosku, że brak rozporządzenia normującego handel i metodykę badania octów i esencyj octowych jest poważną luką w ustawodawstwie spożywczem w Polsce.

Uregulowanie tej sprawy przez stworzenie racjonalnych przepisów popartych sankcjami, a również metodami badania, zwiększy wysiłek uczciwych producentów octu i esencji octowej w kierunku wytwarzania produktów dobrych, a jednocześnie pozwoli w większej mierze niż dotychczas usunąć produkty złe z rynku.

Résumé.

Dans son travail l'auteur a presenté plusieurs genres des falsifications et les méthodes d'analyse du vinaigre et de l'essence acetique (d'acide acetique commercial 80 p. c.).

Il a fait remarquer sur la lacune dans le législation alimentaire polonaise d'un décret, qui reglerait la circulation sur le marché et le contrôle du vinaigre et de l'essence acetique. L'auteur a examiné 214 des échantillons du vinaigre et 205 — de l'essence acetique.

Il a contesté 100 (46.7%) des vinaigres et 79 (38.5) des essences acetiques.

Institut d'Hygiène d'Etat
Laboratoire des recherches
des matières alimentaires.

ST. BUKOWSKI

OBCE KAPITAŁY W POLSCE.

Zagadnienia gospodarczego odrodzenia Polski, przywrócenia rentowności przedsiębiorstw, zaktywizowania prywatnych poczynań i zwiększenia dochodu społecznego — zmuszają do szczegółowej analizy sił czynnych w polskim życiu gospodarczem.

Uświadomienie sobie tych sił pozwala nie tylko na trafną ocenę sytuacji, ale wskazuje na które z nich w akcji odrodzeniowej możemy liczyć, a które są niepewne, niebezpieczne a nawet szkodliwe.

Coraz też więcej poświęca się uwagi w prasie półurzędowej i w ciałach ustawodawczych — zagadnieniom obcych kapitałów w Polsce.

Coraz trzeźwiej zaczynamy patrzeć na korzyści płynące z udziału tych kapitałów w naszem życiu gospodarczem — przestaje nas fascynować sam fakt, że ten kapitał u nas pracuje — interesować zaczyna — jak on pracuje i jakie z tego płyną dla Polski korzyści.

Dopływ kapitału zagranicznego do Polski jest potrzebny, o ile wyniki jego pracy dla całokształtu polskiego życia gospodarczego będą większe od zysków osiągniętych przez ten kapitał. Doraźne korzyści z pracy obcych kapitałów, nie mogą nam przysłaniać widoku na konsekwencje jakie pociąga za sobą ich udział, w formie wywozu zysków zagranicę, i uzależniania przemysłu od obcych interesów z szeregiem przykrych skutków dla Polskiej racji gospodarczej.

Że zagadnienie, — jak pracuje kapitał zagraniczny — nie jest obojętne, przekonało się całe społeczeństwo z głośnych swego czasu spraw, z których n/p żyrardowska stała się przykładem jak rabunkowo potrafi ten kapitał „pracować".

Przekonaliśmy się, że działające w Polsce obce przedsiębiorstwa i kapitały szkodliwe, „kłusownicze"; wiemy, że istnieje w Polsce wiele przedsiębiorstw i kapitałów dla Polski niepotrzebnych, szkodzących nam przez opanowywanie rynku, hamowanie rozwoju Polskich przedsiębiorstw, szkodliwych — przez paraliżowanie polskiej inicjatywy.

Bez przewartościowania tych zagadnień, bez uświadomienia sobie przez całe społeczeństwo czem grozi Polsce dalsze wykupywanie jej dobra przez kapitał zagraniczny nie można przystąpić do skutecznej walki o lepsze jutro gospodarcze.

Ukazała się ostatnio niewielka książka poświęcona zagadnieniom obcych kapitałów w Polsce*).

Poraz pierwszy, to tak palące dla Polski zagadnienie doczekało się wyraźnego omówienia. Autor książki w sposób bezstronny i rzeczowy, opierając się na oficjalnych cyfrach statystycznych daje zwięzły

*) „Zagadnienie obcych kapitałów w Polsce", Z. Chełstowski, 1936.

obraz udziału kapitałów zagranicznych w naszem życiu przemysłowem, bankowem i wpływu ich na bilans płatniczy Polski.

Dowiaduje się z tej książki czytelnik, że w ciągu pięciolecia 1929—1933 udział kapitałów obcych w krajowych spółkach akcyjnych wzrósł o 33%, a wzrost ten nabiera wymowy przy zestawieniu go z wysokością udziału obcych kapitałów w poszczególnych grupach krajowych spółek akcyjnych.

Górnictwo wykazuje	64,2%	udziału kapitału zagranicznego
Nafta	87,6%	„ „ „
Hutnictwo	84,4%	„ „ „
Woda, gaz, elektr.	77,2%	„ „ „
Przem. Chem.	57%	„ „ „

Ponieważ do rządzenia spółką akcyjną nie potrzeba tak wysokich udziałów, gdyż wystarcza posiadanie 51% kapitału, a w wypadkach rozproszenia akcji w rękach drobnych posiadaczy nawet grupa 25% akcji — możemy przypuścić, że większość spółek akcyjnych w Polsce rządzona jest przez kapitał zagraniczny.

Cyfrowo ogólny udział obcego kapitału na prawach w ł a ś c i c i e l a wyniósł w 1933 roku sumę

2,360.000,000 złotych

Suma ta powiększyła się o stan zadłużenia przedsiębiorstw w Polsce wobec zagranicy, która dla roku 1934 wyrażała się cyfrą 2,267,000,000 złotych. Jeśli do tych dodamy stan zadłużenia Polski z tytułu kredytów Państwa, Samorządu i kredytów towarowych, zależność nasza od kapitału zagranicznego wyrazi się po odjęciu należności Polski z zagranicy cyfrą przeszło 8 miljardów złotych.

Suma ta wielokrotnie większa od całego budżetu Państwa jest źródłem skąd czerpie zagranica zyski z Polski w postaci procentów od kapitałów, kredytów, zysków ze swoich „krajowych" przedsiębiorstw i t.p.

W roku 1932 korzyści majątkowe płacone przez Polskę na rzecz zagranicy wynosiły sumę 378,6 miljonów złotych do tej sumy dodaje autor książki cyfry statystyką nie objęte, szacując je na 150 miljonów złotych. Ogólna więc suma zysków płaconych przez Polskę zagranicy wyniosła w roku 1932 — 528 miljonów złotych.

W latach następnych korzyści uległy pewnej zniżce, jednak oblicza je autor na 400 miljonów złotych rocznie.

Polska pokrywała te sumy z przypływu dewiz od polskich emigrantów, z usług komunikacyjnych za przewóz przez jej terytorjum obcych towarów, z procentów od polskich kapitałów ulokowanych zagranicą i z eksportu towarów.

Do eksportu towarów dla uzyskania dewiz, musimy dopłacać wyż-

szemi cenami na rynku wewnętrznym. Dopłaty te stanowią też jedną z form haraczu jaki płacimy zagranicy dla umożliwienia wywozu jej zyskó z polski.

Źródła dopływu dewiz wykazują jednak od wielu lat zmniejszoną wydajność.

Ponieważ wysiłki w kierunku zwiększenia dopływu dewiz do Polski zwodzą, a powiększanie stanu posiadania kapitału zagranicznego w Polsce jest groźne, musimy szukać środków zaradczych **przez ochronę interesów przemysłu czysto polskiego, przez danie mu warunków uprzywilejowanych w stosunku do elementów napływowych, obcych.**

Spustoszenia jakie na polskim rynku czynił obcy kapitał, zmusiły polskie firmy do łączenia w odrębne związki spojone ideą patrjotyzmu gospodarczego.

Idea ta winna zdobyć sobie głębokie zrozumienie, nietylko wśród szerokich sfer społeczeństwa, ale i wśród wszelkiego rodzaju władz. Trzeba stworzyć atmosferę i warunki w których polski przemysł będzie mógł pracować z pełnią inicjatywy i swobody.

Z książki p. Z. Chełstowskiego dowiaduje się czytelnik jeszcze jakie zyski umie ciągnąć kapitał zagraniczny z wartości niejako idealnych jakiemi są nazwy, znaki towarowe, licencje patenty i koncesje. Autor słusznie dopatruje się strat dla polskiego życia gospodarczego wskutek zbyt liberalnego dla kapitału zagranicznego polskiego ustawodawstwa patentowego.

> „Korzyści jakie czerpie zagranica przeważnie nie stanowią słusznego wynagrodzenia za istotne wynalazki i ulepszenia, lecz są rentą wieczystą za obdarzanie Polski takiemi dobrodziejstwami jak nazwą na proszek (Aspiryna, Phytina) rysunkiem marki fabrycznej i cudzoziemską firmą na artykułach masowej konsumcji (spożywczych, kosmetycznych, elektrotechnicznych i t. p.)".

Takie idealne źródła dochodów widzi jeszcze autor w koncesjach na elektrownie, wodociągi, rzeźnie, gazownie i t. p. gdzie obcy kapitał wykorzystując ciężkie położenie Polski, uzyskał monopol na prowadzenie tych przedsiębiorstw i ciągnie z nich olbrzymie zyski kosztem zubożenia Polskich miast.

Książka Pana Chełstowskiego omawiając te palące zagadnienia nie nastraja jednak pesymistycznie. Uświadamiając w sposób niezmiernie przekonywujący o roli kapitału zagranicznego w Polsce, ostrzega przed niebezpieczeństwem, dalszego wykupywania jej przez kapitał zagraniczny, ostrzega przed „krajowemi" wytwórniami wypierającemi polski przemysł z polskiego rynku, ostrzega przed naiwnym pojmowaniem korzyści i otwierania oddziałów firm zagranicznych w Polsce.

„Kraj — mówi autor — który pod względem gospodarczym staje się kolonją obcego kapitału, może się stać obcą kolonją pod względem politycznym i kulturalnym".

Każdy Polak czytający tę książkę winien uświadomić sobie, że jest jedna droga do polepszenia jutra, a jest nią patrjotyzm gospodarczy.

Polski kapitał i polski przemysł budować i podtrzymywać musimy z tą samą ofiarnością z jaką walczyliśmy o Polską granicę.

Całe społeczeństwo winno zrozumieć, że popieranie zagranicznych wytworów, gdy mamy takie same polskie, jest pod względem gospodarczym taką samą zbrodnią, jak udzielanie pomocy wrogowi w czasie wojny.

PRZEGLĄD PRAWNY

Uchylenie decyzji Ministerstwa skutkiem wadliwie wybranego stanowiska nowej apteki w Kutnie.

ORZECZNICTWO NAJWYŻSZEGO TRYBUNAŁU ADMINISTRACYJNEGO

Najwyższy Trybunał Administracyjny w sprawie skargi adwokata Henryka Habla, pełnomocnika, właścicieli aptek w Kutnie, na orzeczenie Ministerstwa z 26 marca 1932 r. w przedmiocie koncesji na otwarcie nowej apteki w Kutnie, po przeprowadzonej rozprawie w dniu 8 listopada 1935 r. uchylił zaskarżone orzeczenie spowodu wadliwego postępowania i zarządził zwrot wniesionej opłaty.

Stan rzeczy.

Urząd Wojewódzki Warszawski decyzją z dnia 23 listopada 1931 r. powołując się na decyzję Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 28 stycznia 1931 r., uznającą, że w Kutnie istnieją warunki dla otwarcia trzeciej apteki publicznej — udzielił koncesję na otwarcie tej apteki prowizorowi farmacji K. O., oznaczając stanowisko dla nowopowstającej apteki w okolicy dworca kolejowego; a mianowicie Al. 3 Maja, 1 Maja, Kochanowskiego, Sienkiewicza do II mostu oraz cała dzielnica miasta, położona za torem kolejowym po stronie lewej od Warszawy.

Jednocześnie w tejże decyzji nie uwzględniono sprzeciwów właścicieli dwóch istniejących w Kutnie aptek, ponieważ: 1) utworzenie nowej publicznej apteki w tak handlowem i przemysłowem mieście jak Kutno w części miasta oddalonej ponad 1 klm. od aptek istniejących będzie wygodą dla publiczności i leży w interesie zdrowia publicznego; 2) niektórzy z ubezpieczonych w Kasie Chorych zaopatrują się w środki lecznicze w aptekach publicznych; 3) obroty i liczba recept w aptekach istniejących nie wskazują na to, ażeby przez utworzenie nowej apteki publicznej w dzielnicy odległej — istniejące apteki narażone były na niemożność utrzymania.

Przeciwko tej decyzji właściciele obu istniejących aptek wnieśli odwołanie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, wywodząc, że koncesji na otwarcie trzeciej apteki w Kutnie wogóle nie należy udzielać, ponieważ nie zachodzi istotna tego potrzeba ze stanowiska wymagań zdrowia publicznego, a normalna egzystencja istniejących aptek zostanie zagrożona; jeżeliby zaś władza stanęła na odmiennem stanowisku w tym względzie, to w każdym razie zachodzi konieczność zmiany stanowiska dla nowej apteki, a mianowicie mogłaby ona powstać przy ul. Aleji Mickiewicza od depôt kolejowego do ul. Kopernika, albo w dzielnicy miasta położonej za torem kolejowym po stronie lewej od Warszawy.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych decyzją z 26 marca 1932 r. odwołań powyższych nie uwzględniło i decyzję Urzędu Wojewódzkiego zatwierdziło, zmieniając tylko częściowo stanowisko nowej apteki, a mianowicie, określając je jak następuje: „w okolicy dworca kolejowego — ulice 3 Maja, 1 Maja, Kochanowskiego, Sienkiewicza do mostów na rzece Ochni lub cała dzielnica miasta, położona za torem kolejowym po stronie lewej od Warszawy", przyczem oparło się na następujących motywach:

1) rekurenci właściciele aptek już istniejących nie posiadają legitymacji do wnoszenia w odwołaniu zarzutów, dotyczących nieprawidłowego rozmieszczenia aptek w Kutnie ze względu na wygodę mieszkańców tego miasta, a jedynie ze względu na ewentualne zagrożenie egzystencji ich aptek w związku z utworzeniem nowej apteki;

2) zarzuty, dotyczące wadliwie i niezgodnie z decyzją Ministerstwa z 28 stycznia 1931 r. określonego stanowiska dla nowej apteki, są niesłuszne, stanowisko to bowiem jest rozległe i o ile jeden z krańcowych punktów tego stanowiska zbliżony jest do aptek rekurentów na odległość 524 mtr., to przeciwległy punkt (za torem kolejowym) położony jest w odległości około 1½ klm., wobec czego nowa apteka może powstać w odległości od 524 mtr. do 1500 mtr. i wyżej od aptek istniejących;

3) apteki rekurentów istnieją w odległości zaledwie kilkudziesięciu metrów jedna od drugiej i posiadają dość znaczne obroty (apteka jedna w 1927 r. — 52.420 zł., w 1928 r. — 80.000 zł., w 1929 r. — 60.000 zł., apteka druga w 1927 r. — 55.000 zł., w r 1928 r. — 80.000 zł., w 1929 r. — 70.000 zł.), recept obie opteki ekspedjują przeciętnie 6.500 nr. rocznie, przeto utworzenie nowej apteki w odległości ponad pół kilometra od aptek rekurentów już istniejących, apteki te na niemożność należytego utrzymania narazić nie może;

4) częściowy spadek obrotów w tych aptekach w ostatnim roku nie może być brany pod uwagę, gdyż jest to zjawisko przejściowe związane z ogólnym kryzysem gospodarczym, który od czasu uruchomienia nowej apteki może ulec zupełnej lub częściowej likwidacji.

Decyzję Ministerstwa zaskażył do Najwyższego Trybunału Administracyjnego adwokat Henryk Habel, jako pełnomocnik właścicieli aptek, domagając się uchylenia zaskarżonej decyzji spowodu naruszenia ustawy oraz istotnych wadliwości postępowania.

Motywy wyroku.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważył co następuje:

Zarzut skargi obrazy art. 25 ustawy dla farmaceutów i aptek z 1844 r. nie jest uzasadniony. Wprawdzie artykuł ten nakazuje władzy przed rozpoznaniem sprawy o udzielenie koncesji na nową aptekę zasięgnąć uprzednio za pośrednictwem władz miejskich „od zamieszkałych tam lekarzy i aptekarzy wiadomości, czy nie upatrują przeszkód lub nie mają jakowych ważnych przeciw założeniu nowej apteki zarzutów",

skoro jednak następnie w tymże artykule zamieszczone jest postanowienie zasadnicze, iż władza udziela upoważnienia na otwarcie nowej apteki „w miarę uznania" — to niewątpliwie wiadomości zasięgane od lekarzy czy aptekarzy, o których wyżej była mowa, o ile dotyczą one ogólnej potrzeby założenia nowej apteki, mogą być uważane jedynie za zasięgnięcie opinji, która władzy przy wydawaniu odnośnych decyzji bynajmniej nie wiąże. Wadliwością postępowania wobec tego byłoby pominięcie zasięgnięcia takiej opinji, natomiast wydanie decyzji z opinją niezgodną nie może samo przez się, jak to słusznie zaznacza w zaskarżonej decyzji władza pozwana, stwarzać dla właściciela istniejącej apteki prawa do wzięcia udziału w postępowaniu administracyjnem w charakterze strony przez wnoszenie odnośnych sprzeciwów i odwołań.

Jedyną podstawą do wystąpienia właściciela apteki istniejącej w postępowaniu administracyjnem o wydanie koncesji na nową aptekę w charakterze strony jest sprawa ewentualnego zagrożenia bytu apteki istniejącej przez otwarcie nowej, czego władza udzielając koncesji winna wedle art. 23 ustawy przestrzegać.

W związku z powyższem również instrukcja Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 1 czerwca 1931 r. (Monitor Polski Nr. 136 poz. 204) w § 3 powołując się na zacytowany art. 23 ustawy poleca władzom zebranie opinji o potrzebie założenia apteki od Starosty, Wydziału Powiatowego względnie Magistratu oraz właścicieli sąsiednich aptek.

Natomiast inne zarzuty skargi dotyczące niezastosowania się władzy do przepisów wymienionego wyżej art. 23 ustawy, są słuszne.

Jak wynika z akt Urząd Wojewódzki Warszawski decyzją z 7 marca 1930 r. odmownie załatwił prośbę Daniela Piotrowskiego o ogłoszenie konkursu na otwarcie trzeciej apteki w Kutnie, uważając, że nie zachodzą do otwarcia tej apteki warunki, zastrzeżone w rozporządzeniu Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 21 kwietnia 1921 r o sposobie udzielania koncesji na zakładanie aptek na obszarze b. zaboru rosyjskiego, przyczem wzięto pod uwagę liczbę ludności m. Kutna oraz istnienie 2 aptek prywatnych i jednej apteki Kasy Chorych (§ 2 rozporządzenia).

Na skutek odwołania Piotrowskiego od powyższej decyzji Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w decyzji z dnia 28 stycznia 1931 r. stwierdziło na podstawie § 3 tegoż rozporządzenia istnienie w Kutnie warunków wyjątkowych, dopuszczających odstąpienie od norm w rozporządzeniu wskazanych i poleciło Urzędowi Wojewódzkiemu konkurs na otwarcie trzeciej apteki w Kutnie ogłosić.

Jako wyjątkową okoliczność uprawniającą do powyższego zarządzenia przytoczono w pomienionej decyzji również, że chodzi o otwar-

cie apteki w dzielnicy miasta odległej, w okolicy dworca kolejowego, oddalonej od istniejących aptek publicznych ponad 1 kilometr; zachodzi potrzeba otwarcia nowej apteki dla wygody mieszkańców tej oddalonej od centrum miasta dzielnicy, a odległość od aptek istniejących wyklucza obawę zagrożenia ich bytu.

Z powyższego wynika, że jednym z zasadniczych warunków uznania okoliczności wyjątkowych dla udzielenia zezwolenia na otwarcie nowej apteki w Kutnie, było zastrzeżenie wyznaczenia stanowiska dla nowej apteki w dzielnicy przyległej do dworca, w odległości ponad 1 klm. od aptek istniejących.

Następnie jednak przy udzielaniu koncesji na tę nową aptekę prowizorowi farmacji O. władza odstąpiła od powyższego warunku i, jak to sama przyznaje w zaskarżonem orzeczeniu, zezwoliła na określenie takiego stanowiska dla nowej apteki, że niektóre punkty tego stanowiska oddalone są od aptek już istniejących tylko o 524 m., nie wyjaśniając przy tem, jaki był powód do odstąpienia od uprzednio ustalonego warunku i czy takie zbliżenie stanowiska nowootwartej apteki nie może zagrozić istnieniu aptek dawnych, wywód bowiem władzy, że są również inne punkty stanowiska odległe od apteki skarżącego o 1½ klm. nie może być uznany za przekonywujący, gdyż koncesjonarjusz niewątpliwie będzie dążył do otwarcia apteki w punkcie możliwie najbliższym od centrum miasta.

Wtym stanie rzeczy stan faktyczny sprawy nie został niewątpliwie należycie wyjaśniony w tym mianowicie kierunku, czy otwarcie apteki ze stanowiskiem wskazanym w zaskarżonem orzeczeniu nie może wbrew przepisom art. 23 ustawy zagrażać bytowi już istniejących w Kutnie aptek, a w tej liczbie i apteki skarżącego.

Następnie niezgodnym z § 3 wymienionej już wyżej instrukcji z dn. 1 czerwca 1931 r. było wzięcie przez władzę przy wydawaniu decyzji z 1931 r. pod uwagę obrotu aptek istniejących w Kutnie za lata 1927 — 1929, zamiast ostatniego trzechlecia, t. j. od roku 1928 — 1930, zwłaszcza, że władza sama przyznaje, iż rok 1930 zaznaczył się w związku z kryzysem gospodarczym znacznem obniżeniem obrotu tych aptek, przyczem władza wyraziła przekonanie, że należy się liczyć z prędkiem zakończeniem kryzysu gospodarczego.

Z powyższych względów Najwyższy Trybunał Administracyjny, dopatrując się w zaskarżonem orzeczeniu istotnych wadliwości postępowania i kierując się art. 84 prawa z dnia 27 października 1932 r. Dz. Ust. R. P. poz. 806 uchylił zaskarżone orzeczenie spowodu wadliwego postępowania i zarządził zwrot wniesionej opłaty.

ZABIEGI O UTRZYMANIE ODDZIAŁU FARMACEUTYCZNEGO NA UNIWERSYTECIE STEFANA BATOREGO W WILNIE

W wyniku uchwały powziętej na ostatniem miesięcznem zebraniu Stow. „Nowa Farmacja", na którem byli reprezentanci pokrewnych organizacyj oraz przemysłu chemicznego - farmaceutycznego, delegacja w składzie kolegów: Stanisława Burkowskiego i Kornela Piotrowskiego dnia 27 lutego na audjencji u pana ministra Świętosławskiego wręczyła memorjał podpisany przez organizacje zawodowe i pokrewne.

Pan minister Świętosławski, po wysłuchaniu ustnych wywodów delegacji przyrzekł przychylnie rozpatrzyć postulaty zawarte w memorjale, prosząc jednocześnie o złożenie dodatkowych danych cyfrowych odpowiednio umotywowanych.

Treść wręczonego memorjału:

Do
Jego Ekscelencji Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

Podpisane organizacje farmaceutyczne, reprezentujące wszystkie odłamy zawodu farmaceutycznego w Polsce mają zaszczyt wystąpić do Pana Ministra z następującem:

Istniejący przy Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie Oddział Farmaceutyczny decyzją Ministerstwa ma ulec likwidacji.

Zważywszy, że:

1) Oddział Farmaceutyczny przy Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie dobrze przygotowywał swoich wychowanków pod względem naukowym i zawodowym, dowodem czego jest znaczna ich liczba na kierowniczych stanowiskach w przemyśle farmaceutycznym, a także w służbie państwowej na stanowiskach inspektorów farmaceutycznych.
2) Prace Oddziału Wileńskiego nad aklimatyzacją i uprawą roślin leczniczych i przemysłowych (Soja) przyniosły i przynoszą życiu gospodarczemu kraju znaczne korzyści, przewyższające wielokrotnie sumy wydatkowane przez Państwo na utrzymanie tego Oddziału.
3) Skasowanie Oddziału pociągnie za sobą zmarnowanie dotychczasowego dorobku naukowego, zdobytego z wielkim nakładem czasu i pracy.
4) Skasowanie Oddziału zahamuje w znacznym stopniu odpływ do zawodu farmaceutycznego, najlepiej z miejscowemi stosunkami

obeznanych obywateli Kresów Wschodnich, gdyż ilość zgłoszeń na najbliższy Uniwersytet Józefa Piłsudskiego w Warszawie przewyższa już obecnie średnio czterokrotnie ilość przyjmowanych studentów.

5) Skasowanie Oddziału przyczyni się do osłabienia kulturalnego żywiołu polskiego na Kresach.

6) Uzyskana — przez skasowanie Oddziału — oszczędność (wydatki na utrzymanie tego Oddziału mogą być pokryte sumą złotych 50 tysięcy) nie jest proporcjonalną do strat, jakie przez to poniesie społeczeństwo i zawód farmaceutyczny.

Biorąc powyższe pod uwagę, niżej podpisane organizacje farmaceutyczne oraz Związki Przemysłu Chemiczno-Farmaceutycznego, powodowane troską o dobro zawodu i polski stan posiadania na Kresach Wschodnich, doszły do wniosku, że utrzymanie Oddziału Farmaceutycznega na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie jest koniecznością, podyktowaną zarówno względami kulturalnemi jak i materjalnemi, — proszą więc Pana Ministra o wstrzymanie likwidacji wymienionego Oddziału.

Memorjał podpisali w imieniu:

1) Stowarzyszenia „Nawa Farmacja": K. Piotrowski — prezes, J. Waszkiewicz— sekretarz; 2) Czasopisma „Farmacja Współczesna": A. Ossowski — redaktor; 3) Polskiego Powszechnego T-wa Farmaceutycznego: W. Filipowicz — prezes, J. Podbielski — sekretarz; 4) Czasopisma „Wiadomości Farmaceutyczne" Fr. Herod — redaktor; 5) Warszawskiego T-wa Farmaceutycznego: W. Filipowicz — prezes, St. Jezierski — sekretarz; 6) Zarządu Głównego Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników: Cz. Nałęcz — prezes, E. Szyszko — sekretarz; 7) Oddziału Warszawskiego Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników: A. Kresowiecki — prezes, O. Jankowski — sekretarz. 8) Związek Polskiego Przemysłu Farmaceutycznego: St. Bukowski — prezes, J. Galewski — sekretarz.

* * *

Na skutek żądania Pana Ministra od delegacji organizacyj farmaceutycznych, która w dniu 27.II.36 r. złożyła na ręce Pana Ministra powyższy memorjał dn. 7.III r. b. złożono w sekretarjacie Min. W.R. i O.P. dodatkowe umotywowane dane jak:

1) Liczba aptek na terenie Rzplitej Polskiej wynosiła na dzień 30.XII.35 r. — 2210.

2) Wzrost liczbowy aptek w ciągu ostatniego 10-lecia wyniósł 265 aptek.

3) Obecnie rocznie otwiera się przeciętnie około 30 aptek.

4) Zarejestrowanych dyplomowanych farmaceutów jest 3392.

5) Zarejestrowanych pomocników aptekarskich jest 1654.

Powyższe dane statystyczne otrzymaliśmy z Min. Opieki Społecznej pismem z dnia 5.III.36 r. Nr. Zf 23/0-6.

Produkcje magistrów farmacji za ubiegłe 10 lat w/g danych Dużego Rocznika Statystycznego, oraz w/g Statystyki Polskiej serji B. zeszyt 20 i serja C. zeszyt 9 — Statystyka Szkolnictwa, oraz w/g kalendarza farmaceutycznego. Następnie przedstawiono.

Dane te dotyczyły wszystkich uniwersytetów z uwzględnieniem ilości ukończonych kobiet i mężczyzn.

Nadmieniono, że znaczny odsetek kobiet kończących studja farmaceutyczne nie bierze udziału w wykonywania zawodlu.

Według ostatnich danych jedna apteka przypada średnio na 15.000 ludności.

Zgodnie ze znanemi intencjami Min. Opieki Społecznej ilość nowo otwieranych aptek ma być zwiększona proporcjonalnie do przyrostu naturalnego ludności.

Likwidacja Oddziału Farmaceutycznego U. S. B. w Wilnie znalazła również oddźwięk podczas dyskusji nad budżetem Min. W. R. i O. P., w której pos. Pełczyńska stwierdziła, ponad wszelką wątpliwość, zasługi jakie dokonał Oddz. Farm. Uniwersytetu Wileńskiego dla całej R. P. a szczególnie dla Wileńszczyzny. Posłanka Pełczyńska domagała się wstrzymania likwidacji, tak pożytecznej dla rozwoju kultury, Oddziału Farmaceutycznego:

Pan Minister Świętosławski, w odpowiedzi na interpelację, zaznaczył, że Min. Oświaty weźmie pod uwagę podniesione w dyskusji momenty.

Niedaleka przyszłość pokaże czy ten ostatni wysiłek zawodu dla ratowania stanu posiadania na uniwersytecie znajdzie poparcie i zrozumienie u najwyższych władz.

Izba Aptekarska Małopolski Wschodniej nadesłała do Zarządu Stow. „Nowa Farmacja" list w którym wyraża gotowość podpisania podanego wyżej memorjału. Wobec krótkiego czasu jaki dzielił delegacje przed wyznaczoną audjencją u Pana Ministra, życzeniu nie można ło zadość uczynić.

NOWY PROJEKT USTAWY O WYKONYWANIU ZAWODU APTEKARSKIEGO

Zarząd Stowarzyszenia „Nowa Farmacja" otrzymał z Ministerstwa Opieki Społecznej nowy projekt ustawy o wykonywaniu zawodu aptekarskiego, który poniżej podajemy w dosłownem brzmieniu.

USTAWA

z dnia . . . .

o wykonywaniu zawodu aptekarskiego.

Art. 1.

Przez wykonywanie zawodu aptekarskiego rozumie się pracę w aptece, polegającą na:

1) wytwarzaniu, utrzymywaniu w stanie należytym oraz wydawaniu środków leczniczych i przedmiotów, dopuszczonych do sprzedaży w aptekach,
2) sprawdzaniu dobroci środków leczniczych,
3) przyrządzaniu i wydawaniu lekarstw,
4) zarządzaniu apteką.

Art. 2.

(1) Prawo wykonywania zawodu aptekarskiego może być stałe lub czasowe.

(2) Prawa wykonywania zawodu aptekarskiego nie mogą uzyskać osoby które:

a) były pozbawione własnej woli z powodu choroby psychicznej — przez czas trwania ubezwłasnowolnienia,
b) były sądownie pozbawione praw publicznych i obywatelskich praw honorowych — do chwili odzyskania tych praw.

Art. 3.

(1) Prawo stałego wykonywania zawodu aptekarskiego z zastrzeżeniami, przewidzianemi w art. 4, mają osoby, które:

1) są obywatelami Państwa Polskiego,
2) uzyskały dyplom doktora lub magistra farmacji, wydany albo nostryfikowany przez jeden z uniwersytetów w Państwie Polskiem,
3) odbyły po uzyskaniu lub nostryfikacji dyplomu jednoroczną praktykę w aptece,
4) są zapisane na listę członków izby aptekarskiej.

(2) Równoznaczne z dyplomami, wymienionemi w ust. (1) pkt. 2), w zakresie uprawnień do wykonywania zawodu aptekarskiego są:

1) dyplom magistra, lub prowizora farmacji, wydany albo uznany przez jeden z uniwersytetów cesarstwa rosyjskiego przed dniem 27 listopada 1917 r.,

2) dyplom magistra farmacji, wydany albo uznany przez jeden z uniwersytetów monarchji austro-węgierskiej przed dniem 1 listopada 1918 r.,
3) uprawnienie do wykonywania zawodu aptekarskiego (aprobata), wydane przez władze Rzeszy Niemieckiej przed dniem 27 grudnia 1918 r.,
4) upoważnienie do wykonywania zawodu aptekarskiego (aprobata), wydana przez właściwe władze, urzędujące na obszarze województw zachodnich, po dniu 27 grudnia 1918 r. na podstawie dyplomu, wydanego lub uznanego przez jeden z uniwersytetów Rzeszy Niemieckiej przed tym terminem, a o ile chodzi o obszar górnośląskiej części województwa śląskiego — przed dniem 16 lipca 1922 r.,
5) dyplom na stopień prowizora farmacji, uzyskany na mocy § 9 statutu kursów prowizorskich, zatwierdzonych przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dnia 31 maja 1926 r.,
6) dyplom magistra farmacji, wydany lub uznany przez jeden z uniwersytetów monarchji austro-węgierskiej przed dniem 10 sierpnia 1923 r., łącznie ze świadectwem z odbycia przed dniem 10 sierpnia 1923 r. na obszarze cieszyńskiej części województwa śląskiego praktyki, wymaganej do wykonywania zarządu apteką publiczną postanowieniami ustawy austrjackiej z dnia 18 grudnia 1906 r. o uregulowaniu aptekarstwa (Dz. p. p. z 1907 r. Nr. 5),
7) dyplom zagraniczny, uprawniony do wykonywania zawodu aptekarskiego na zasadzie zezwolenia, udzielonego przez Tymczasową Radę Stanu Królestwa Polskiego.

Art. 4.

(1) Prawo czasowego wykonywania zawodu aptekarskiego mogą otrzymywać osoby, które:
1) nie mogą wykazać się niezwłocznie dowodami, iż mają wszystkie warunki do wykonywania tego zawodu,
2) są narodowości polskiej i nie uzyskały jeszcze obywatelstwa polskiego, a mają wszystkie inne warunki do wykonywania zawodu aptekarskiego, o ile poczyniły u odpowiednich władz potrzebne starania celem uzyskania obywatelstwa polskiego.

(2) Osoby, które wskutek poślubienia cudzoziemca utraciły obywatelstwo polskie, a mają wszystkie inne warunki do wykonywania zawodu aptekarskiego, mogą nadal zawód ten wykonywać przez trzymiesięczny okres czasu. Po tym terminie na dalsze czasowe wykonywanie zawodu aptekarskiego powinny one uzyskać zezwolenie.

(3) Przyznanie prawa czasowego wykonywania zawodu aptekarskiego oraz określenie rozmiaru i czasu trwania uprawnień, związanych z tem przyznaniem, należy do Ministerstwa Opieki Społecznej po uprzedniem zasięgnięciu opinji izby aptekarskiej.

Art. 5.

(1) Prawo zarządzania apteką uzyskują osoby, wymienione w art. 3, które poza jednoroczną praktyką w aptece, określoną w ust. (1) pkt. 3) tego artykułu, odbyły dwuletnią pracę zawodową w aptece. Okres ten skraca się o jeden rok dla osób, które na jednym z uniwersytetów w Państwie Polskiem uzyskały tytuł doktora farmacji lub też odbyły trzyletnią praktykę w jednej z fabryk chemiczno-farmaceutycznych, których wykaz ustala Minister Opieki Społecznej.

(2) Przerwa w wykonywaniu zawodu aptekarskiego, trwająca ponad 10 lat, powoduje utratę prawa wykonywania zarządzenia apteką. Prawo to odzyskuje się po rocznej pracy zawodowej w aptece.

Art. 6.

(1) Apteka nie może być pozostawiona bez zarządcy lub odpowiedniego jego zastępcy.

(2) Zarządca apteki nie może być jednocześnie właścicielem, wspólnikiem, dzierżawcą lub zarządcą innej apteki.

(3) Zarządcą apteki, będącej własnością osoby fizycznej, o ile przepisy ustawy niniejszej inaczej nie stanowią, może być tylko jej właściciel lub dzierżawca.

(4) Zarządu apteką nie może sprawować osoba, dotknięta stwierdzonem przez komisję lekarską niedołęstwem lub chorobą nieuleczalną, wykluczającemi możność sprawowania tego zarządu.

(5) Jeżeli przepisy ustawy niniejszej nie stanowią inaczej, zarządca apteki może powierzyć sprawowanie zarządu apteką innej uprawnionej do tego osobie najwyżej na okres trzech miesięcy w ciągu roku.

(6) Powierzenie przez zarządcę zarządu apteką na okres dłuższy niż trzy miesiące innej uprawnionej do tego osobie jest dopuszczalne w wypadkach:

1) zachorowania na chorobę obłożną, trwającą ponad ten okres — do czasu wyleczenia,
2) wyjazdu na studja farmaceutyczne uzupełniające — nie dłużej jednak, niż na 3 lata.
3) przekroczenia 60 lat życia,
4) powołania do obowiązkowej czynnej służby wojskowej.

(6) Zarządzanie apteką powinno być przekazane innej uprawnionej do tego osobie, jeżeli właścicielel lub dzierżawca apteki nie mają uprawnień do zarządzania nią.

(8) Do orzekania w sprawach, wymienionych w ustępach poprzednich, powołana jest wojewódzka władza administracji ogólnej.

Art. 7.

(1) W przypadku pozostawania apteki bez zarządcy, zarząd nią do czasu wyznaczenia nowego odpowiedniego zarządcy może być wy-

konywany, nie dłużej jednak, niż 3 miesiące, przez magistra farmacji, który po ukończeniu jednorocznej praktyki w aptece przynajmniej przez rok po tej praktyce pracował zawodowo w aptece, lub przez osobę, która odpowiada warunkom art. 9.

(2) O ustaniu oraz o powierzaniu zarządu apteki innej osobie właściciel apteki lub jej dzierżawca obowiązany jest niezwłocznie powiadomić o tem wojewódzką władzę administracji ogólnej, a w przypadku mianowania nowego zarządcy — z podaniem imienia, nazwiska i adresu tego nowego zarządcy.

(3) Gdy wyznaczenie nowego zarządcy przez właściciela apteki lub jej dzierżawcę jest niemożliwe, albo gdy oni nie wyznaczą nowego zarządcy, lub gdy wyznaczony zarządca nie ma praw do zarządzania apteką, wojewódzka władza administracji ogólnej może niezwłocznie wyznaczyć zarządcę z urzędu na koszt właściciela lub dzierżawcy.

(4) Do czasu wyznaczenia nowego zarządcy apteka może być zamknięta przez wojewódzką władzę administracji ogólnej.

Art. 8.

Zasady, według których osoby, pragnące wykonywać zawód aptekarski, powinny odbyć jednoroczną praktykę oraz pracę zawodową, potrzebną do nabycia prawa zarządzania apteką, określa Minister Opieki Społecznej w drodze rozporządzenia, a o ile chodzi o osoby wojskowe — w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych.

Art. 9.

(1) Uprawnienia osób, wymienionych w art. 3, przysługują osobom, które mają obywatelstwo polskie, są zapisane na listę członków izby aptekarskiej oraz:

1) uzyskały tytuł „pomocnik aptekarski" w Państwie Polskiem,
2) uzyskały tytuł „pomocnik aptekarski" na jednym z uniwersytetów cesarstwa rosyjskiego przed dniem 27 listopada 1917 r.;
3) złożyły zgodnie z przepisami rozporządzenia austrjackiego Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 5 marca 1912 r. (Dz. U. P. Austr. Nr. 47) egzamin tyrocynalny przy gremjach aptekarskich,
4) uzyskały świadectwo ze złożonego przed komisją państwową wstępnego egzaminu farmaceutycznego w Rzeszy Niemieckiej przed dniem 26 grudnia 1918 r.,
5) uzyskały świadectwo z egzaminu, wymienionego w pkt. 3), złożonego na obszarze województw zachodnich po dniu 26 grudnia 1918 r.

(2) W przypadkach wyjątkowych może Wojewoda (Komisarz Rządu na m. st. Warszawę) osobom wymienionym w ust. (1), zezwolić na zarząd aptekami na okres nie dłuższy, niż 3 miesiące, zaś Minister Opieki Społecznej — na czas dłuższy lub do odwołania.

Art. 10.

(1) Przed rozpoczęciem wykonywania zawodu aptekarskiego osoby, pragnące zawód ten wykonywać, powinny zarejestrować się u wojewódzkiej władzy administracji ogólnej.

(2) Po zarejestrowaniu się u wojewódzkiej władzy administracji ogólnej osoby, pragnące wykonywać zawód aptekarski, zgłaszają się do izby aptekarskiej, która niezwłocznie wpisuje je na listę swych członków. Osoby takie mogą rozpocząć wykonywanie zawodu aptekarskiego od dnia zgłoszenia się do izby aptekarskiej.

(3) O każdorazowem rozpoczęciu pracy przez osobę, zatrudnioną w aptece, oraz o zaprzestaniu tej pracy zarządca apteki jest obowiązany najdalej w ciągu dni 7-miu zawiadomić powiatową władzę administracji ogólnej i izbę aptekarską.

Art. 11.

(1) Osobom, wykonywującym zawód aptekarski, jest wzbronione wykonywania praktyki lekarskiej, lekarsko-dentystycznej, lekarsko-weterynaryjnej oraz prowadzenia lecznicy albo przychodni.

(2) Z zawodem aptekarskim nie wolno łączyć zajęć, nielicujących z godnością tego zawodu; zakazy w poszczególnych przypadkach wydaje wojewódzka władza administracji ogólnej, a co do osób wojskowych — władze wojskowe. Uprawnienia powyższe wojewódzkiej władzy administracji ogólnej Minister Opieki Społecznej może przekazać izbom aptekarskim.

Art. 12.

Używanie przez osoby, wykonywujące zawód aptekarski, tytułów, nieuznanych w Państwie Polskiem, a mogących wywołać błędne mniemanie o uprawnieniach do wykonywania tego zawodu, jest wzbronione.

Art. 13.

(1) Osoby, wykonywujące zawód aptekarski, obowiązane są do zachowania w tajemnicy wszystkich wiadomości, powziętych w związku z wykonywaniem tego zawodu, a dotyczących osób, korzystających z usług apteki.

(2) Wyjątek od obowiązku zachowania tej tajemnicy zachodzi, gdy ujawnienia jej zażąda sąd, z zachowaniem postanowień art. 284 i 285 Kodeksu Postępowania Cywilnego i art. 101 — 106 Kodeksu Postępowania Karnego.

Art. 14.

(1) Prawo wykonywania zawodu aptekarskiego traci się w przypadkach:

1) utraty obywatelstwa polskiego,
2) ubezwłasnowolnienia z powodu choroby psychicznej — na czas trwania tego ubezwłasnowolnienia.

(2) W przypadkach niedołęstwa, choroby psychicznej, alkoholizmu, narkomanji albo kalectwa, uniemożliwiających prawidłowe wykonywanie zawodu aptekarskiego, gdy to może zagrażać oczywistem niebezpieczeństwem dla życia lub zdrowia osób trzecich, wojewoda (Komisarz Rządu na m. st. Warszawę) władny jest na podstawie orzeczenia komisji lekarskiej zawiesić osoby, wykonywujące zawód aptekarski, w prawie wykonywania tego zawodu na czas trwania tych okoliczności.

Art. 15.

Osoby, wykonywujące zawód aptekarski, mogą być pozbawione prawa wykonywania tego zawodu na stałe lub na określony przeciąg czasu :

1) wyrokiem sądu powszechnego albo wojskowego,
2) wyrokiem sądu dyscyplinarnego izby aptekarskiej.

Art. 16.

Minister Opieki Społecznej wyda w drodze rozporządzenia przepisy o :

1) wykonywaniu zawodu aptekarskiego i zarządzaniu aptekami,
2) rejestracji (art. 10);
3) obowiązujących cenach środków leczniczych,
4) składzie, zakresie działania i trybie postępowania komisyj lekarskich, wymienionych w art 6 ust. (2) i art. 14 ust. (2).

Art. 17.

Przepisy ustawy niniejszej nie naruszają:

1) uprawnień, przewidzianych w umowach międzynarodowych,
2) uregulowanych w oddzielnych ustawach uprawnień drogerzystów i materjalistów, trudniących się sprzedażą materjałów aptecznych, i farb.

Art. 18.

Przepisy ustawy niniejszej, o ile dotyczą izb aptekarskich, wejdą w życie w chwili ukonstytuowania tych izb na mocy oddzielnej ustawy.

Art. 19.

(1) Kto wykonywa zawód aptekarski wbrew przepisom art. 2 ust. (2), art. 3, art. 4, art. 9 ust. (1), art. 14, art. 15 i kto przekroczy przepisy art. 5, art. 6 ust. (1), (2), (3), (4) i (6), art. 7 ust. (1), art. 11, art. 13 ust. (1) oraz przepisy rozporządzeń, wydanych na podstawie art. 8 i art. 16 pkt. 1) i 3), ulegnie karze aresztu do trzech miesięcy i grzywnie do 3000 złotych albo jednej z tych kar.

(2) Kto przekroczy inne przepisy ustawy niniejszej lub rozporządzeń na jej podstawie wydanych, ulegnie karze grzywny do 1.000 zł.

(3) Do orzekania w sprawach, określonych poprzedniemi ustępami, powołane są powiatowe władze administracji ogólnej.

Art. 20.

Nadzór nad wykonywaniem zawodu aptekarskiego i sprawowaniem zarządu apteki sprawuje Minister Opieki Społecznej.

Art. 21.

Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrowi Opieki Społecznej w porozumieniu z zainteresowanymi Ministrami.

Art. 22.

Ustawa niniejsza obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej i wchodzi w życie po upływie 3ch miesięcy od dnia ogłoszenia. Z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy tracą moc obowiązującą wszelkie przepisy w sprawach, unormowanych ustawą niniejszą, w szczególności:

1) §§ 1—22, 34—38, 52—69, 82—130, 147—157, 159 i 160 ustawy dla farmaceutów i aptek z dnia 21 października 1844 r., zatwierdzonej przez Radę administracyjną b. Królestwa Polskiego (Dz. Pr. z r. 1844 t. 35),
2) art. art. 103, 367—378, 380—385, 387, 390—397, 595—597, 599, 607, 608 i 617 ros. ustawy lekarskiej z 1905 r. (Zb. praw t. XIII),
3) §§ 2—5, § 7 w części, dotyczącej taksy leków, §§ 8, 17, 28—34 austrjackiej ustawy z dnia 18 grudnia 1906 r. o uregulowaniu aptekarstwa (Dz. P. P. Nr. 5 z 1907 r.),
4) najwyższe patenty cesarza austrjackiego z dnia 2 stycznia 1770 r. i z dnia 10 kwietnia 1773 r.,
5) dekrety austr. kancelarji nadwornej z dnia 22 września 1804 r. Nr. 17152 z dnia 19 września 1813 r. L. 14493 oraz z dnia 3 listopada 1818 r. L. 16135 o instrukcji dla aptekarzy,
6) tytuły II i III pruskiej ordynacji aptekarskiej z dnia 11 października 1801 r.,
7) przepisy niemieckiego prawa przemysłowego w brzmieniu z dnia 26 lipca 1900 r., dotyczące spraw, unormowanych w ustawie niniejszej.

(2) W sprawach, w których ustawa niniejsza przewiduje unormowanie ich w drodze rozporządzeń Ministra Opieki Społecznej, dotychczasowe przepisy prawne pozostają nadal w mocy do czasu wydania tych rozporządzeń, o ile nie są one sprzeczne z postanowieniami ustawy niniejszej.

SPRAWOZDANIE
z posiedzenia Sekcji Polskiej Federacji Farmaceutów Słowiańskich z dnia 31.I.1936 r.

Obecni pp. prof. B. Koskowski, W. Filipowicz, E. Szyszko, Cz. Nałęcz, dr. Stef. Otolski, M. Rostafiński, Stef. Laube i K. Piotrowski.

Przewodniczący W. Filipowicz, protokułuje Cz. Nałęcz.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokułu z poprzedniego posiedzenia,
2. Kongres Federacji w Bułgarji,
   a) sprawy finansowe,
   b) referaty naukowe i zawodowe,
   c) stypendja Sekcji Polskiej,
   d) Akademja, album i wykresy ilustrujące polską farmację,
3. Wolne wnioski.

Po zagajeniu zebrania prezes W. Filipowicz prosi uczcić przez powstanie pamięć ś. p. E. Kuczyńskiego, b. sekretarza generalnego Federacji.

1. Protokuł po odczytaniu zatwierdzono.

2. a) sprawy finansowe zreferował skarbnik Stef. Laube. Ze sprawozdania wynika, że składki na stypendjum za r. 1935 zostały całkowicie wpłacone przez polskie organizacje, a na rok bieżący wpłacono już zł. 700. Co się tyczy składek członkowskich, to organizacje zagraniczne dotychczas nic nie wpłaciły. Spośród polskich organizacyj składki za r. 1935 nie wpłacił jeszcze Z.Z.F.P.

b) kol. Nałęcz poinformował zebranych, że sekretarjat wystosował około 40 listów do pp. profesorów i asystentów z prośbą o wygłoszenie referatów. Dotychczas otrzymaliśmy przychylną odpowiedź od p. prof. Hrynakowskiego i p. prof. Muszyńskiego. W sprawie referatów zawodowych wywiązała się żywa wymiana zdań, jakie kwestje należałoby poruszyć na Kongresie.

Po wyczerpaniu dyskusji postanowiono zwrócić się do szeregu osób o opracowanie referatów na następujące tematy:

1) „Czy praktykę aptekarską należy odbywać przed studjami, czy po studjach";
2) „Farmacja a aptekarstwo";
3) „Farmaceuta jako ekspert produktów spożywczych";
4) „Praca zawodowa";
5) „Uprawa roślin leczniczych a aptekarstwo";
6) „Stan materjalny aptekarstwa w Polsce";
7) „O uprawnieniach farmaceutów do wykonywania analiz fizjologicznych";
8) „Ustawodawstwo aptekarskie w Polsce";

9) „Problem drogistowski“;
10) „Studja farmaceutyczne“;
11) „Apteki publiczne, problem zaopatrywania ubezpieczonych w leki, a przyszłość pracownika w świetle obecnych stosunków w zawodzie“;
12) „Przemysł farmaceutyczny w Polsce“.

P. prof. Koskowski zabierając głos w sprawie technicznego zorganizowania Kongresu wypowiada się za tem, żeby referaty były treściwe, a wygłaszanie ich nie trwało dłużej, niż 15 minut.

P. M. Rostafiński rzuca myśl, żeby zasadnicze tematy referatów były ustalane na Kongresach.

Termin nadsyłania referatów ustalono na dzień 20 kwietnia r. b.

c) na wniosek p. M. Rostafińskiego postanowiono sprawę wydania albumu i wykresów ilustrujących aptekarstwo i przemysł farmaceutyczny w Polsce oraz rozwój naszych organizacyj zawodowych odłożyć do następnego Kongresu, który winien się odbyć w Polsce. Konkretne opracowanie planu urzeczywistnienia tego projektu powierzono kol. M. Rostafińskiemu,

d) uproszono p. dr. Otolskiego o przychylne potraktowanie sprawy przyjęcia na praktykę podczas feryj letnich stypendysty Sekcji Polskiej Federacji Farm. Słow., jugosłowianina p. Bałabanovic‘a,

e) postanowiono urządzić w marcu akademję pod nazwą: Bułgarja i Bułgarzy.

Na tem posiedzenie zakończono.

ś. ✝ p.

TADEUSZ ULATOWSKI

magister farmacji

członek Stowarzyszenia „Nowa Farmacja”, współwłaściciel apteki

Dnia 1 marca 1936 r. odszedł nazawsze ceniony i prawdziwy Kolega.

Cześć jego pamięci.

Zarząd
Stow. „Nowa Farmacja“

NARESZCIE...

Nareszcie... Apteki stołeczne są obecnie zamykane w niedziele, pełniąc dyżury kolejne, jak to ma miejsce w wypadku dyżurów nocnych. Inowację tę należy powitać z całym uznaniem, jako usiłowanie do wprowadzenia pewnej poprawy w stosunku między pracownikami a właścicielami aptek. Kwestją wprowadzenia odpoczynku świątecznego w aptekach interesowaliśmy się dawno, dając temu wyraz na łamach naszego organu. Byliśmy zdania, że uregulowanie tej sprawy, w duchu zapewnienia pracownikom odpoczynku świątecznego, przyczyni się nietylko do pewnego odprężenia stosunków, ale wpłynie dobroczynnie na podniesienie wydajności pracy personelu aptecznego, gdyż okresowy odpoczynek świąteczny jest konieczny dla odnowienia nietyle sił fizycznych ile psychicznych jednostek. Pod tym też kątem widzenia należy rozpatrywać wszelkie nakazy religijne zalecające, pod grozą grzechu, świętowania określonego dnia w tygodniu. Dyżury świąteczne aptek uważaliśmy za uciążliwy obowiązek, z którego zrobiono przywilej ! Uprzywilejowaną była niestety tylko jedna strona, cały ciężar obowiązku spadał natomiast na stronę drugą, bez żadnej rekompensaty. Nic więc dziwnego, że uprzywilejowani, nie ponosząc żadnych ciężarów, byli głusi na głosy domagające się uregulowania tej kwestji, a wszystkie nasze wystąpienia zbywane były dyplomatycznym milczeniem. Tymczasem okazuje się, jak czytamy w „Wiadomościach Farmaceutycznych" (patrz Nr. 4), że ogromna większość kolegów (właścicieli aptek) jest zadowolona z wprowadzonych dyżurów świątecznych w aptekach. Znaczy to, że przeciwnicy takiego rozwiązania sprawy znaleźli się w mniejszości. Nareszcie .....

KOMUNIKATY STOW. „NOWA FARMACJA“

PODZIĘKOWANIE USTĘPUJĄCEMU REDAKTOROWI „FARMACJI WSPÓŁCZESNEJ”.

Dotychczasowy redaktor naczelny naszego pisma, kol. A. Ossowski, ustąpił z zajmowanego stanowiska.

Ustępującemu redaktorowi, który swemi wystąpieniami na łamach naszego organu, przyczynił się w dużej mierze do wzrostu zainteresowania naszem pismem, poruszając w sposób barwny i żywy bolączki i cienie naszego zawodu, składamy serdeczne podziękowania za poniesione trudy. Miejmy nadzieję, że kontakt kol. Ossowskiego z naszym organem nie zostanie zupełnie przerwany i nieraz zasilać będzie pismo swemi cennemi i interesującemi spostrzeżeniami.

Zarząd Główny Stowarzyszenia „Nowa Farmacja”
Komitet Redakcyjny i Redaktor Administracyjny
Czasopisma „Farmacja Współczesna“

ZMIANY NA STANOWISKACH REDAKTORÓW.

Wobec rezygnacji ze stanowiska naczelnego redaktora kol. A. Ossowskiego, Zarząd Stow. „Nowa Farmacja“ na 3-ciem zebraniu odbytem w dniu 12 marca r. b. powierzył funkcje naczelnego redaktora kol. Kornelowi Piotrowskiemu. Funkcje redaktora administracyjnego powierzono kol. Kazimierzowi Kotwicy.

OD REDAKCJI.

Wobec długotrwałego strajku t. zw. drukarń dziełowych, oraz na skutek zaszłych zmian na stanowisku redaktorów numer pierwszy r. b. nie mógł ukazać się w m. lutym.

Z uwagi na zbliżający się termin wydania numeru drugiego niniejszy numer w zwiększonym rozmiarze został wydany jako numer 1 — 2.

Protokuł Walnego Rocznego Zebrania Wyborczego Stowarzyszenia „Nowa Farmacja“,

odbytego dnia 28.II.1936 r. w siedzibie Stowarzyszenia przy ul.Piusa XI Nr. 3.

Obecnych osób 38.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie i wybór prezydjum Zebrania
2. Odczytanie protokułu z poprzedniego Walnego Zebrania
3. Sprawozdanie Zarządu z działalności za rok 1935
   a) sprawozdanie ogólne
   b) sprawozdanie kasowe
   c) sprawozdanie z wydawnictwa „Farmacja Współczesna“
4. Sprawozdanie i wnioski Komisji Rewizyjnej
5. Zmiana § 43 Statutu Stowarzyszenia „Nowa Farmacja“
6. Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej
7. Wolne wnioski.

Zebranie zagaił prezes ustępującego Zarządu kol. K. Piotrowski, zapraszając na przewodniczącego kol. St. Bukowskiego.

Do Prezydjum kol. Bukowski zaprosił kol. Wojno i kol. Borowską. Protokułuje kol. Borowska. Przewodniczący prosi kol. Wojno o odczytanie protokułu z poprzedniego Walnego Zebrania. Protokuł został przyjęty przez Walne Zebranie, wobec tego przewodniczący prosi Zarząd o złożenie sprawozdania z działalności. Sprawozdanie ogólne w imieniu Zarządu wygłosił kol. Jan Stępień.

Sz. Koleżanki, Sz. Koledzy!

W sprawozdaniu Zarządu, które obejmuje okres od dnia 28 lutego 1935 r. do dnia dzisiejszego, omówione zostaną ważniejsze wydarzenia, jakie miały miejsce na terenie naszego zawodu i w których Stowarzyszenie nasze brało udział.

Działalność Zarządu Stowarzyszenia w okresie sprawozdawczym wyraziła się liczbą 18 posiedzeń, w tem jedno nadzwyczajne. Treścią obrad tych posiedzeń były sprawy bieżące Stowarzyszenia, a także kwestje związane z ożywieniem działalności Stowarzyszenia i jego rozwojem. Czy i w jakim stopniu te zamierzenia Zarządu zostały osiągnięte — Szanowni Państwo będą mogli osądzić z dalszego ciągu sprawozdania. Pierwszym zadaniem Zarządu było wyprowadzenie Stowarzyszenia z dotychczasowej bierności i nadanie żywszego tętna jego życiu wewnętrznemu. W tym celu Zarząd powziął decyzję organizowania ze-

brań referatowych, z takim doborem tematów, któreby zainteresowały ogół kolegów. Kwestja ta stała się możliwą do zrealizowania dzięki uzyskaniu przez Stowarzyszenie własnej siedziby. Zebrań referatowych odbyło się cztery z frekwencją około 50-ciu osób na zebraniu. w tem około 10-ciu osób gości. Z liczb tych należy wnioskować, że zebrania wzbudziły dosyć żywe zainteresowanie wśród ogółu kolegów. Dążnością Zarządu było powołanie prelegentów przedewszystkiem z grona członków naszego zawodu, wykonanie którego nasuwa bardzo wiele interesujących zagadnień, wciąż aktualnych i czekających na rozwiązanie. Jednak i prelegenci z poza naszego zawodu byli mile widziani. Na zebraniach tych wygłoszono następujące referaty: kol. St. Bukowski: „Drogi rozwoju polskiej farmacji", dr. Jerzy Lypa: „Fytoterapja w ważniejszych chorobach przemiany materji", doc. dr. St. Mrozowski: „Nowa elementarna cząsteczka materji", kol. Zofja Liro: „Zastosowanie promieni ultrafioletowych w analizie", kol. Antoni Piotrowski: „Nowe zdobycze w dziedzinie środków leczniczych w roku 1935", kol. St. Bukowski: „Likwidacja studjum farmaceutycznego na uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie". — Wszystkim prelegentom Zarząd na tem miejscu składa jeszcze raz serdeczne podziękowanie za podjęcie trudu w związku z wygłoszeniem referatu.

Organizacja tych zebrań referatowych stała się możliwą, jak wspomniałem, dzięki zdobyciu przez nasze Stow. własnego lokalu, co stoi w związku z wzrostem zamożności Stow. naskutek zwiększenia się liczby jego członków. Ten ostatni fakt zasługuje na specjalne podkreślenie, jako wyraz wzrastającej naszej popularności wśród ogółu kolegów, co pozwala nam z otuchą i spokojem patrzeć w przyszłość. Lokal, z którego obecnie Stow. nasze korzysta, jest odnajmowany od korporacji „Lechicja" i składa się z pokoju przeznaczonego na pomieszczenie sekretarjatu i posiedzenia Zarządu, prócz tego mamy do dyspozycji obszerną salę, gdzie odbywają się zebrania członków Stowarzyszenia. W związku z odnajęciem stałego lokalu Zarząd uznał za konieczne nabycie szafy i biurka, niezbędnych do prowadzenia sekretarjatu.

Wynajęcie lokalu było wykonaniem przez Zarząd jednego z zaleceń zeszłorocznego Walnego Zebrania. Z dalszych wniosków, zgłoszonych na Walnem Zebraniu, Zarząd wprowadził w życie wniosek o zwiększenie liczby ogólnych zebrań do czterech rocznie i wniosek o podjęcie akcji propagandowej celem zaznajomienia szerszego ogółu kolegów z ideologją „Nowej Farmacji" i pozyskania w ten sposób nowych członków. W wykonaniu tego zalecenia Walnego Zebrania, Zarząd rozesłał do wszystkich swoich członków odezwę z apelem do przysparzania nowych członków naszej organizacji. W wyniku tej akcji liczba członków Stowarzyszenia wzrosła o 76 osób. W tym czasie wystą-

piło ze Stow. na własne życzenie — 3 osoby, nie przyjęto z pośród zgłaszających się kandydatów — 5 osób. Tak znaczna liczba nowo-przybyłych członków do naszego Stow. świadczy najlepiej o jego rozwoju i jest wymownym faktem wartości i żywotności głoszonych przez nas haseł.

Inne zalecenia Walnego Zebrania były przedmiotem obrad Zarządu na posiedzeniu w dniu 4 kwietnia 1935 r. i — jako przekraczające narazie możliwości finansowe naszego Stowarzyszenia — nie zostały zrealizowane. Dotyczyło to zatrudnienia płatnego sekretarza i uruchomienia przy Stow. laboratorjum analitycznego.

Jedną z bolączek naszego zawodu jest brak naczelnej organizacji, konsolidującej wystąpienia poszczególnych stowarzyszeń zawodowych nazewnątrz. Szkodliwość takiego stanu rzeczy jest oczywista i nie wymaga bliższego uzasadnienia. Niemniej jednak stan ten pociąga za sobą obniżenie autorytetu całego zawodu i nieuwzględnienie jego słusznych postulatów, gdyż niejednokrotnie w jednej i tej samej sprawie organizacja świata pracy i kapitału zajmują diametralnie przeciwne stanowiska, co pociąga za sobą rozstrzyganie zasadniczych dla zawodu kwestyj bez uwzględnienia życzeń stron zainteresowanych. — Istnienie organizacji nadrzędnej w zawodzie przyczyniłoby się zapewne w znacznej mierze do łagodzenia starć między temi dwoma odłamami naszego zawodu, przez co dałoby się uniknąć gorszących sporów w rodzinie, znajdującej niekiedy swój epilog nawet na łamach prasy codziennej. Stworzenie nadrzędnej organizacji w zawodzie jest jednym z pierwszych założeń naszego Stowarzyszenia, dowodem czego jest umieszczenie w pierwszym Nr. naszego czasopisma, wydanym w r. 1932, projektu statutu Naczelnej Rady Farmaceutycznej. Toteż podjęcie w tym kierunku inicjatywy przez Tow. Przyjaciół Wydziału i Oddziałów Farmaceutycznych Uniwersytetów w Polsce spotykało się z naszej strony z żywem poparciem. Zwołane w tym celu przez inicjatorów zebranie, w którem wzięli udział delegaci prawie wszystkich organizacyj zawodowych całej Polski, powołało do życia komitet, który miał za zadanie stworzenie przyszłej organizacji nadrzędnej. Podstawą do prac tego komitetu był złożony przez naszych delegatów, któremi byli koledzy: A. Ossowski i Wł. Rusiecki, wspomniany wyżej projekt statutu Naczelnej Rady Farmaceutycznej. Niestety, akcja ta z nieznanych nam powodów utknęła na martwym gruncie.

W roku sprawozdawczym zawód nasz obchodził uroczystość jubileuszową 50-lecia pracy naukowej i zawodowej prof. Br. Koskowskiego, naszego członka honorowego. Uroczystość ta zgromadziła przedstawicieli nauki i zawodu farmaceutycznego z całej Polski, a także z poza granic naszego Państwa, i była imponującą manifestacją dla

osoby dostojnego jubilata. W związku z tem został utworzony fundusz stypendjalny imienia prof. Br. Koskowskiego, mający na celu pomoc finansową dla osób, spośród zawodu farmaceutycznego, poświęcających się pracy naukowej. Stowarzyszenie nasze na cel powyższy wpłaciło jednorazowo zł. 200. — Jednocześnie Stowarzyszenie nasze, jako członek Sekcji Polskiej Federacji Farmaceutów Słowiańskich uczestniczy w funduszu stypendjalnym przeznaczonym dla studenta — jugosłowianina, studjującego farmację w Polsce. Wysokość naszego udziału wyraża się tutaj sumą 100 zł.— składki rocznej.

Głośnem echem w sferach zawodowych odbiła się sprawa zamierzonej likwidacji Oddziału Farmaceutycznego na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Zamierzona likwidacja pociągnie za sobą nietylko zwinięcie placówki kształcącej zawodowców, co nas bardzo blisko obchodzi, ale spowoduje jednocześnie osłabienie naszego kulturalnego stanu posiadania na kresach. W trosce o utrzymanie zasłużonego wileńskiego Oddziału — Stowarzyszenie nasze podjęło akcję, zmierzającą do wstrzymania likwidacji Oddziału. W tym celu Zarząd zwołał zebranie dyskusyjne z udziałem przedstawicieli wszystkich organizacyj i reprezentantów przemysłu farmaceutycznego, w wyniku którego postanowiono jednogłośnie wystąpić do Ministerstwa W. R. i O. P. z memorjałem w którym wyrażone jest przekonanie o konieczności wstrzymania likwidacji, ze względu na jej ujemne następstwa. Memorjał ten, opatrzony podpisami wszystkich organizacyj, został przez delegatów naszych złożony Panu Ministrowi W. R. i O. P. w dniu 27 lutego r. b.

Skolei omówić muszę sprawę, która mimo szczerych usiłowań Zarządu nie została definitywnie załatwioną, jakkolwiek Zarząd na początku swej kadencji kwestji tej poświęcił dużo uwagi i pracy. Jest to sprawa regulaminu wewnętrznego naszego Stowarzyszenia. Sprawa ta tradycyjnie jest przekazywana przez ustępujące zarządy nowoobranym władzom Stowarzyszenia i — mimo stale podejmowane usiłowania — nie doczekała się dotychczas swego rozwiązania. Życzymy, by nowoobrany Zarząd, składając w przyszłości sprawozdanie z działalności, był w pomyślniejszem od nas położeniu, mogąc Walnemu Zebraniu zakomunikować o opracowaniu regulaminu.

Dla zobrazowania całokształtu pracy Zarządu muszę wspomnieć o pracy podjętej i wykonanej przez sekretarjat. W liczbach praca ta przedstawia się następująco: do sekretarjatu wpłynęło 102 pism, wysłano — 104, nie licząc zawiadomień o zebraniach, które każdorazowo są wysyłane w ilości ponad 250 egzemplarzy.

Na zakończenie pragnę jeszcze zakomunikować, że po opracowa-

Sprawozdanie kasowe za czas od dnia 1.I.1935 r. do 31.XII.1935 r. w cyfrach przedstawia się następująco:

	Ogółem	Ogółem	Wyszczególnienie wpływów					Wyszczególnienie wydatków				Pożyczki	
	wpływy	wydatki	wpisowe	składki	wpłaty nadz.	prenum.	ogłosz.	kancel.	wydawn.	różne	lokal	Ma	Winien
Saldo na 1. I. 1935 r.	2.120.46												
Kwartał I. 1935 r.	2.068.35	2.137.39	26.—	468.—	97.35	376.—	1.101.—	158.50	1.358.10	620.79			130.—
„ II „	1.331.50	1.684.14	16.—	249.—	12.—	249.50	805.—	58.74	1 309.40	166.—	150.—		
„ III „	2.506.20	2.651.75	48.—	231.—	45.75	266.50	1.914.95	32.35	2 461.40	8.—	150.—		
„ IV „	1.117.28	351.—	44.—	632.—	5.48	303 20	127.60	87.70	70.—	94.30	100.—	5.—	
Saldo na 31. XII. 35.		2.318.51										125.—	
	9.143.79	9.143.79	134.—	1.580.—	160.58	1.195.20	3.948.55	337.29	5.198.90	889.09	400.—	130.—	130.—

Dodatkowe sprawozdanie kasowe za czas od 1.I.36 r. do 28.II.1936 r.

	Wpływy	Wydatki
	2.888.74	3.466.54
Saldo na 28/II 36 r.		1.740.71

Rach. pożyczek po stronie Ma wynosi 115.00

Ważniejsze wydatki w poz. „różne".

Ogólno-Polski Komitet Ofiarom Powodzi	zł.	200.—
Stypendjum dla farm. słowianina na rok 1935	„	100.—
„ „ „ „ „ „ 1936	„	100.—
Składka do Feder. Farm. Słowian. (1935 r.)	„	60.—
Biurko i szafa	„	155.—
Stypendjum im. Br. Koskowskiego	„	200.—

skarbnik *J. Kamieński*

Stan kasy:

Gotówka —	w K.K.O.	1.400.00
	w P.K.O.	323.45
	u skarbnika	17.26
	Razem	1.740.71

Komorne zapłacone do dnia 31.III.1936 r.

Blankiety nadawcze obstalowano na cały rok 1936 r. (70 zł.)

Wysłano 364 Pocztowych zleceń inkasowych.

W porównaniu do roku poprzedniego zainkasowano za składki około 100% więcej t. j. o zł. 753.— Wzrost za prenumeratę wyniósł o 25% t. j. o 370 złotych więcej.

niu i ustaleniu przez Zarząd formy i treści legitymacyj — zostały rozesłane wszystkim członkom.

Skolei kol. Kamieński odczytał sprawozdanie kasowe.

Następnie kol. Piotrowski wygłosił sprawozdanie z działalności czasopisma „Farmacja Współczesna", której w roku sprawozdawczym był redaktorem administracyjnym:

Wkraczamy w 5-ty rok istnienia naszego czasopisma „FARMACJA WSPÓŁCZESNA", istnienie którego zostało nazawsze zcementowane z Farmacją Polską.

Przystępując do sprawozdania z wydawnictwa, wypada nadmienić, że rok trzeci był rokiem przełomowym dla czasopisma, natomiast rok sprawozdawczy 1935 niezbicie wykazał konieczność utrzymania tego niezależnego organu.

Odpowiedzialnym redaktorem był kol. Antoni Ossowski, administracyjnym — kol. Kornel Piotrowski. Komitet redakcyjny stanowili członkowie Zarządu oraz koledzy: St. Bukowski i H. Szancer.

Bezinteresownie współpracowali z naszem czasopismem pp.: Prof. M. Gatty Kostyal, prof. Bronisław Koskowski, prof. Jan Muszyński, mec. H. Habel, inż. T. Matuszewski oraz koledzy: K. Kozarski, Z. Liro, K. Rudny, M. Wasilewski i inni.

W roku sprawozdawczym wydano 6 numerów w 5-ciu zeszytach, obejmujących 306 stronic druku treści, oraz kilkadziesiąt stronic ogłoszeń.

W porównaniu do wydawnictwa z roku 1934 — omawiany rocznik jest obszerniejszy o 166 stronic, t. j. o 120%.

Na łamach naszego czasopisma Redakcja prowadziła następujące działy: naukowy, produkcji polskiego przemysłu farmaceutycznego, spraw zawodowych, colloquium farmaceuticum, historji, kroniki, przeglądu czasopism farmaceutycznych i lekarskich, prawny, życia stowarzyszeń, uniwersytetu i inne.

Z przykrością nadmienić wypada, że z wymienionych działów jeden nie zyskał popularności, a właściwie nie uzyskał należytego poparcia i zrozumienia ze strony czytelników t. j. dział „Colloquium farmaceuticum", który był zamieszczony zaledwie w dwóch numerach — a wielka szkoda.

Zgodnie z postanowieniem Komitetu Redakcyjnego — za większość artykułów Redakcja płaciła. W ten sposób został zapewniony dostateczny dopływ materjału do druku.

O większem zainteresowaniu czasopisma świadczy również zwiększona korespondencja i tak: wpłynęło do Redakcji około 250 różnych pism, wyszło około 220.

Redakcja utrzymuje nadal kontakt wymiany z czasopismami za-

granicznemi i polskiemi, dzięki czemu referaty z czasopism farmaceutycznych i lekarskich były drukowane w każdym numerze.

Nakład czasopisma wynosi 2.200 egzemplarzy.

Bilans kasowy wydawnictwa za rok 1935 przedstawia się następująco:

Przychód:		Rozchód:	
Saldo z wydawn. na 1.I.35 r.	Zł. 922.34	Koszt wydawnictwa	Zł. 5.203.09
za ogłoszenia w roczniku 1935 r.	„ 4.861.15	Honorarja autorskie i akwizytorskie	„ 581.33
za prenumeratę w 1935 r.	„ 1.195.20	Koszta handlowe	„ 473.32
		Koszta wysyłek pocztowych i korespondencji	„ 393.04
		Saldo	„ 327.91
	Zł. 6 978.69		Zł. 6.978·69

W okresie od 1 stycznia 1936 r. do 26 lutego b. r.

wpłynęło za prenumeratę . . . . Zł. 280.50
Pozostaje do zainkasowania za ogłoszenia . . . „ 300.—

Całkowity koszt wydawnictwa jest znacznie większy od wpływów za ogłoszenia i gdyby nie zrozumienie wśród prenumeratorów — musielibyśmy niedobór pokryć ze składek członkowskich. Na szczęście wpływy za prenumeratę całkowicie pokrywają wspomniany niedobór. Musimy być przygotowani na to, że za ogłoszenia wpływać będzie około 70% całkowitych kosztów wydawnictwa 30% tych kosztów muszą pokryć wpływy za prenumeratę.

Jeśli weźmiemy pod uwagę zamierzenia Komitetu Redakcyjnego na rok 1936, w którym chcemy położyć większy nacisk na artykuły naukowe, które z reguły są dłuższe, a tem samem wydawnictwo będzie kosztowniejsze, to apel nasz do wszystkich prenumeratorów, by nie zalegali w zapłacie za prenumeratę — powinien znaleść należyte zrozumienie.

W zakończeniu sprawozdania wszystkim Panom, którzy łaskawie dali swą bezinteresowną pracę oraz członkom komitetu redakcyjnego za ciągłą współpracę — w imieniu Redakcji składam serdeczne podziękowanie.

W dalszym ciągu porządku dziennego kol. K. Kozarski odczytał protokuł Komisji Rewizyjnej:

Protokuł Komisji Rewizyjnej:

Dnia 29 stycznia 1936 roku Komisja Rewizyjna w składzie: K. Kozarski — przewodniczący i Z. Gosiewska — członek Komisji, na mocy §§ 30 i 31 Statutu — po sprawdzeniu ksiąg, dokumentów oraz stanu kasy Stowarzyszenia „Nowa Farmacja" — stwierdziła:

1. **Sekretarjat** — prowadzi księgę protokułów zebrań Zarządu, dziennik korespondencji, zeszyt deklaracyj członkowskich, księgę imienną i kartotekę członków.

2. **Skarb** — prowadzi buchalterję systemem amerykańskim, pozatem kwitarjusze składek członkowskich. Saldo na dzień 23 lutego 1936 roku wynosi:

1629 złotych 45 groszy

w tem:	K. K. O.	Zł.	1400.00
	P. K. O.	„	221.31
	gotówką	„	8.14
	Razem	Zł.	1629.45

3. **Zarząd** — odbył 18 posiedzeń i przeprowadził 4 zebrania ogólne; zorganizował 6 odczytów naukowych. W roku sprawozdawczym przyjął 75-ciu nowych członków. Zgodnie z uchwałą Walnego Zebrania Wyborczego z dnia 26 lutego 1935 roku — Zarząd wynajął lokal dla Stowarzyszenia przy ul. Piusa XI N. 3 z komornem 600 zł. rocznie oraz z własnej inicjatywy nabył niezbędne meble, jak szafę i biurko amerykańskie. Zarząd wydrukował legitymacje członkowskie.

4. **Czasopismo** — ukazywało się o wiele regularniej, niż w latach poprzednich. W roku kalendarzowym wyszło 6 numerów w 5-ciu zeszytach, co w dużej mierze Stowarzyszenie zawdzięcza niespożytej energji kol. Kornela Piotrowskiego.

Wnioski:

W wyniku przeprowadzonego sprawdzenia — Komisja zaleca:

1. **W dziale sekretarjatu** — założyć skorowidz do kartoteki członków, a księgę imienną członków zamknąć i złożyć w archiwum Stowarzyszenia.

2. **W dziale skarbu** — założyć kwitarjusz zleceniowy „kasa wypłaci". Asygnaty podpisywać przez vice-prezesa i jednego z członków Zarządu (nie skarbnika) pod okrągłą pieczęcią Stowarzyszenia.

Zaakceptowane wydatki i rachunki wymieniać w księdze protokułów Zarządu. — Kwity składek członkowskich winny mieć odciśniętą okrągłą pieczęć Stowarzyszenia w ten sposób, aby pół pieczęci po-

zostawało na kwicie w grzbiecie blokowym, przyczem kwity należy wypisywać każdemu z członków oddzielnie.

3. **W dziale Zarządu** — Komisja uznaje za konieczne opracowanie regulaminu wewnętrznego Stowarzyszenia przez powołaną w tym celu Komisję Regulaminową, której Zarząd określi termin prekluzyjny przedstawienia sobie tej pracy.

Komisja stwierdza, że charakter wydanych legitymacyj członkowskich mógłby być bardziej poważny przez użycie odpowiedniejszego druku, barwy papieru i formatu, co należy wziąć pod uwagę przy druku legitymacyj na rok następny.

Komisja uważa za wskazane nabycie maszyny do pisania.

W wyniku przeprowadzonej kontroli Komisja Rewizyjna oświadcza, że Zarząd w miarę istniejących możliwości wywiązał się z zadań powierzonych i stawia wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

Przewodniczący dziękując za wyczerpujące sprawozdania, wzywa do udzielenia ustępującemu Zarządowi absolutorjum i podziękowanie za owocną pracę i energję, z jaką Zarząd pokonywał trudności.

Kol. Bukowski zgłasza wniosek treści następującej: „Walne Zebranie przyjmuje sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej, udzielając — zgodnie z jej wnioskiem — absolutorjum ustępującemu Zarządowi, wyrażając nadto wszystkim jego członkom wdzięczność i pełne uznanie za wydajną pracę, ofiarność i energję, poświęcaną rozwojowi Stowarzyszenia". — Wniosek przeszedł jednogłośnie.

Kol. Kozarski prosi Zarząd o wyjaśnienie, na jakie trudności natrafiał w ciągu swej działalności. W odpowiedzi kol. Piotrowski przytacza niechęć, a w najlepszym razie bierność innych stowarzyszeń farmaceutycznych do poczynań „Nowej Farmacji", oraz mały udział członków w pracy społeczno - zawodowej.

W dyskusji omawiali tę sprawę kol. kol.: Bukowski i Raciński.— Kol. Kozarski przypuszcza, iż wkrótce jedynem stowarzyszeniem farmaceutycznem będzie „Nowa Farmacja", jako jedynie mająca rację bytu ze względu na swoje ideowe cele i założenia. Kol. Machnikowski oświetla tę sprawę z innego punktu. Uznaje celowość innych stowarzyszeń farmaceutycznych, nie zgadza się na zagładę ich, a przeciwnie — podkreśla, że różnice zdań i dyskusje są pożądane we współpracy stowarzyszeń.— Nakoniec zaznacza, że i nas obowiązuje lojalność.

Przewodniczący zwraca uwagę, iż dyskusja odbiegła od tematu i prosi o przełożenie jej do punktu 7.

Kol. Raciński proponuje zalecić nowemu Zarządowi zorganizowanie zebrania dyskusyjnego na temat ideologicznych podstaw Stowarzyszenia.

Zebranie zgadza się jednomyślnie.

Skolei przystąpiono do punktu 5 porządku dziennego:

Kol. K. Piotrowski w imieniu ustępującego Zarządu odczytuje wniosek w sprawie zmiany § 43 (dotyczącego składek i wpisowego) Statutu Stowarzyszenia „Nowa Farmacja".

Wniosek ten brzmi: Walne Zebranie Stowarzyszenia „Nowa Farmacja" uchwala zmianę § 43 Statutu i nadaje zamiast dotychczasowego, następujące brzmienie: Fundusze Stowarzyszenia „Nowa Farmacja" składają się z: a) wpisowego i składek członkowskich, których wysokość określa Walne Zebranie Stowarzyszenia;b) doraźnych opłat członkowskich; c) zapomóg, darowizn i zapisów osób fizycznych i prawnych; d) dochodów osiągniętych z funduszów i majątku Stowarzyszenia; e) innych dochodów niewymienionych w a—d.

Wniosek przyjęto przez aklamację.

Po przerwie 10-minutowej w dalszym ciągu obrad przystąpiono do wyboru nowego Zarządu.

Zgłoszono kandydatury do Zarządu: kol. kol. Kamieński, Raciński, Kotwica, Wojno, Grzebolińska, Rusiecki, Stępień, Piotrowski, Kownacki, Nikonorow, Wasilewski, Cholewińska, Machnikowski, Zamoyska, Borowska, Domański, Domańska, Orzechowska, Tesarz.

W wyniku tajnego głosowania przeszli do Zarządu, jako członkowie: kol. kol. Piotrowski, Kamieński, Racicki, Rusiecki, Stępień, Wojno i Kotwica.

Jako zastępcy: Nikonorow, Domański, Domańska, Wasilewski, Orzechowska, Grzebolińska, Kownacki.

Komisję skrutacyjną stanowili: kol. kol. Dubrawski i Wojnarowski. Do Komisji Rewizyjnej zgłoszono następujące kandydatury: kol. kol. Kozarski, Wojnarowski, Bukowski, Śnieżko, Tesarz, Borowska i Dubrawski.

Przeszli członkowie: Kozarski, Dubrawski, Bukowski.

Zastępcy: Tesarz, Śnieżko, Borowska.

Komisję skrutacyjną stanowili: kol. kol. Machnikowski i Kownacki.

Przystąpiono do punktu 7 porządku dziennego.

Kol. Kozarski złożył w imieniu Komisji Rewizyjnej wniosek następujący: „Walne Zebranie Wyborcze wybiera Komisję Regulaminową w składzie 3-ch członków, której zadaniem jest opracowanie i przedstawienie Zarządowi Stowarzyszenia regulaminu wewnętrznego.

Kol. Piotrowski proponuje na kandydatów Komisję Rewizyjną.

Obydwa wnioski Zebranie uchwaliło przez aklamację.

Na tem zebranie o godz. 23-ej zamknięto.

Nowy Zarząd Stow. „Nowa Farmacja"

Nowo wybrany Zarząd na pierwszem zebraniu Zarządu ukonstytuował się następująco:

Kol. Raciński Bogumił — prezes
„ Piotrowski Kornel — v-prezes
„ Kotwica Kazimierz — sekretarz I
„ Wojno Roman — skarbnik I
„ Kamieński Józef — skarbnik II
„ Rusiecki Władysław — referent naukowy
„ Stępień Jan — członek zarządu.

Dla usprawnienia prac do Zarządu zostali dokooptowani z pośród wybranych zastępców następujący koledzy:

Kol. Grzebolińska Halina — sekretarz II
„ Wasilewski Mieczysław — gospodarz
„ Kownacki Alojzy — członek zarządu.

Komisja Rewizyjna ukonstytuowała się jak następuje:

Kol. Kozarski Kazimierz — przewodniczący
„ Bukowski Stanisław — v-przewodniczący
„ Dubrawski Mikołaj — członek K. R.

Lista członków przyjętych do Stow. „Nowa Farmacja" w ostatnim okresie.

1) Dyzbowska Paulina — Warszawa
2) Górski Tadeusz — Jadów
3) Makowski Edmund — Pleszów
4) Wagnerówna Marja — Wyszogród.
5) Krawiecki Wacław — Warszawa.

Nie przyjęto w poczet członków 6 kandydatów.

Dyżury członków zarządu w siedzibie Stow. „Nowa Farmacja" ul. Piusa XI Nr. 3 m. 1.

Odbywać się będą od godz. 18 — 20 w następujące dnie:

2. kwietnia — kol. K. Piotrowski i B. Raciński
16. „ „ Wł. Rusiecki i H. Grzebolińska
23. „ „ K. Kotwica i A. Kownacki
30. „ „ J. Kamieński i R. Wojno
7. maja „ M. Wasilewski i B. Raciński
14. „ „ M. Domański i H. Grzebolińska
27. „ „ K. Kotwica i K. Piotrowski

Mianowanie członków Naczelnej Państwowej Rady Zdrowia.

P. Minister Opieki Społecznej mianował członkami Naczelnej Państwowej Rady Zdrowia przy Ministerstwie O. S. p. mr. Wacława Filipowicza, prezesa Polskiego Powszechnego Towarzystwa Farmaceutycznego i p. dyr. W. Zdankowskiego. Nominacja obejmuje okres dwuletni, do dnia 31 grudnia 1937 r.

Roztrzygnięcie konkursu na stanowisko dyrektora Biura P. P. T. F. i W. T. F.

Na podstawie rozpisanego konkursu na objęcie stanowiska dyrektora biura P. P. T. F. i W. T. F. stanowisko to zostało powierzone kol. B. Machnikowskiemu, znanemu z pracy społecznej jeszcze na terenie życia akademickiego. Kol. Machnikowskiemu, członkowi Stow. „Nowa Farmacja" życzymy osiągnięcia całkowitego sukcesu na tak odpowiedzialnem stanowisku.

Z Sekcji Farmaceutycznej Tow. Wiedzy Wojskowej.

Zarząd Sekcji Farmaceutycznej Tow. Wiedzy Wojskowej przedstawia się w roku bieżącym następująco: przewodniczący — ppłk. dr. farm. Jakubowski Wincenty, członkowie: mjr. mr. Lenarczyk Piotr, kpt. mr. Pikulski Aleksander, kpt. mr. Łempicki Eugenjusz.

III Zjazd Naukowy Oficerów Służby Zdrowia.

W dniach 3 do 5 stycznia r. b. odbył się Zjazd naukowy oficerów służby zdrowia. Na zjeździe była czynna Sekcja Farmaceutyczna, gdzie zostały wygłoszone następujące referaty: 1) kpt. mr. Stanisław Brzeziński — „Badanie płynów injekcyjnych w dobie obecnej", 2) major mr. Piotr Lenarczyk — „Wyniki próbnej uprawy rącznika w Głównej Skł. San. Nr. 1", 3) dr. Franciszek Sienicki — „Farmakologja ratownictwa wojennego", 4) kpt. mr. Jan Stankiewicz — „O działaniu kwasu jedno- dwu- i trójchlorooctowego na kwas o-amino-benzoesowy".

„Bułgarja i Bułgarzy".

Z okazji zbliżającego się IV Kongresu Feder. Farm. Słow., mającego się odbyć w Burgarji, Sekcja Polska Feder. Farm. Słow. urządziła w dniu 27-III-36 r. „Wieczór poświęcony Bułgarji". W udekorowanej sztandarami narodów słowiańskich sali Warsz. Tow. Farm., w obecności przedstawicieli tychże Państw, licznie zebranych przedstawicieli: uniwersytetu, władz, wojska, gości oraz członków stowarzyszeń, należących do Polskiej Sekcji Feder. Farm. Słow. zagaił vice - prezes Sekcji p. W. Filipowicz, zapraszając na przewodniczącego tak uroczystego wieczoru p. prof. Br. Koskowskiego.

Prof. Koskowski w krótkich słowach zobrazował jak powstała i jakim celom ma służyć Federacja Farmaceutów Słowiańskich.

Przemówienie swe prof. Koskowski zakończył — Bułgarja, Czechosłowacja, i Jugosławja niech żyją.

W pierwszej części wieczoru vice - prezes W. Filipowicz wygłosił referat pod tytułem „Bułgarja i Bułgarzy", rzucając krótki zarys geograficzny, historyczny, gospodarczy, polityczny i t. p. Przedstawił rozwój aptekarstwa bułgarskiego. Odczyt przedstawiony interesująco, zaciekawił wszystkich słuchaczy.

Na program drugiej części złożyły się występy. Pani Juno Gordez — śpiew., która, będąc urodzoną hiszpanką, potrafiła wczuć się w melodje słowiańskie. P. Gordez z nadzwyczajnym wdziękiem odśpiewała pieśni bułgarską, czeską, polską i hiszpańską. Słuchacze ujęci czarującym głosem prosili do bisowania. Akompanjowała pani Irena Hamajer. Pan Stańczo Kiselkow — skrzypek i kompozytor odegrał na skrzypcach własne utwory.

Słuszne żale.

Dnia 15 lutego w salonach Oficer=skiego Kasyna Garnizonowego odbyła się ‚Czarna Kawa" Koła Farmaceutów Stu=dentów U. J. P. na której zgromadziło się liczne grono przedstawicieli uniwersy=tetu, władz, przemysłu, członków Stow. „Nowa Farmacja i innych sympatyków.

Organizatorzy żalili się, że nie cieszą się poparciem członków W. T. F. oraz Zw. Zawod. Farm. Prac., gdyż w przepeł=nionych salach nie było przedstawicieli wymienionych towarzystw.

Z życia towarzystw.

Dnia 6 marca r. b. wobec licznie zgro=madzonych członków W. T. F. oraz go=ści odbyło się miesięczne zebranie na któ=rem p. B. Rutkowski dyrektor Związku Izb Przem. = Handl. wygłosił odczyt p.t. **„Aktualne zagadnienie gospodarcze w świetle Narady Gospodarczej".**

Jakkolwiek prasa codzienna podawała szczegółowe sprawozdanie z przebiegu narad, to jednak dzięki jasnemu oświetle=niu, przez prelegenta ważniejszych mo=mentów zagadnień gospadarczych, stało się jasnem dla słuchaczy, że przedstawi=ciele Rządu i przedstawiciele sfer gospo=darczych, biorących udział w Naradzie Gospodarczej, mają ciekawe ale zarazem i trudne problemy do rozwiązania.

Po odczycie, na tymże zebraniu, ko=lega Dr. Krauze w imieniu **Komitetu Fundacji naukowej im. prof. Bronisława Koskowskiego** zreferował w krótkich sło=wach stan dotychczasowej zbiórki, apelu=jąc do ogółu zawodu, oraz do przemy=słowców, aby wydatnie poparli poczyna=nia Komitetu. Dr. Krauze poinformował, że zebrano zaledwie 8.000 złotych. Aby fundusz mógł spełniać swe zadanie musi urość przynajmniej do 30.000 złotych.

WIOSENNE TARGI KATOWICKIE.

W czasie od 30 maja do 14 czerwca 1936 r. odbędą się na Śląsku tradycyjne ÓSME TARGI KATOWICKIE urządzane staraniem Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej (Katowice, Stawowa L: 14, tel: 300—71).

Targi Katowickie dążąc od wielu lat do utrzymania w ruchu rodzimych warsztatów pracy i wzmożenia konsumpcji — współdziałają w zwalczaniu przesilenia gospodarczego, zwiększają obroty i stwarzają liczne zarobki w wielu dziedzinach. Odbywają się one w najwyższym ośrodku handlowym t. j. na Śląsku, a przemysłowcy i kupcy biorący w nich udział przygotowują sobie rynek zbytu, który we własnym ich interesie należałoby corocznie rozszerzać i powiększać.

Jest sprawą wielkiej wagi, by **krajowy towar jaknajliczniej mógł wykazać na tych Targach swą dobrą jakość i zalety nietylko wobec rodzimej klienteli, lecz również wobec konkurencji konsumentów z poza pobliskiego kordonu.**

Ten właśnie wysiłek należałoby poprzeć **zwracając szczególną uwagę naszych wytwórców, przemysłowców i kupiectwa, na potrzebę wzięcia przez nich czynnego udziału w VIII. TARGACH KATOWICKICH,** aby w ten sposób przyczynili się we własnym interesie do rozszerzenia propagandy i zbytu towarów krajowych.

PRZEGLĄD CZASOPISM

STRESZCZENIA Z CZASOPISM FARMACEUTYCZNYCH.

Oznaczenie kamfory zapomocą 2—4-dwunitrofenylohydrazyny. Ch. Hampshire i G. R. Page. (przez Journ. Pharm. Chim., 1935, tom XXII, str. 567) — Metoda ta oparta jest na strąceniu kamfory z jej roztworów alkoholowych zap. nadmiaru roztworu 2—4-dwunitrofenylohydrazyny w kwasie siarkowym, następnie zaś na zebraniu, wysuszeniu i zważeniu otrzymanego hydrazonu.

Odczynnik: Rozpuścić 1.5 g 2—4-dwunitrofenylohydrazyny w 20 cm^3 kwasu siarkowego rozcieńczonego do połowy wodą, otrzymany roztwór doprowadzić do objętości 100 cm^3, dodając odpowiednie ilości wody destylowanej i przesączyć. Od czynnik powinien być zawsze świeżo przygotowany.

Oznaczenie: a) Kamfora. Rozpuścić około 0.2 g w 25 cm^3 alkoholu wolnego od aldehydu w erlenmajerce obj. 300 cm^3 i dodawać powoli, ciągle mieszając, 75 cm^3 odczynnika, następnie ogrzewać przez 4 godziny na łaźni wodnej pod chłodnicą zwrotną. Po ostygnięciu rozcieńczyć do objętości 200 cm^3 2%-wym kwasem siarkowym i pozostawić w spokoju przez 24 godz. Po tym czasie zbiera się powstały strąt w tyglu Goocha, przemywa kilkakrotnie 10 cm^3 zimnej wody aż do zupełnego zaniku kwaśnego odczynu przesączu, suszy w temp. 80^0 i waży. 1 g kamfo-2—4-dwunitrofenylohydrazonu odpowiada 0.458 g kamfory. b) Przetwory galenowe kamfory. Dla nalewek alkoholowych, zawierających kamforę, przepis jak wyżej. Z innych preparatów należy wyosobnić kamforę zapomocą destylacji z parą wodną, dodać do przekropu dostateczną ilość alkoholu, by otrzymać w sumie alkohol 25%-owy. Oznaczenie przeprowadza się z taką ilością przekropu, zaprawionego alkoholem, by zawartość kamfory w tej objętości wynosiła około 0.20 g.

Cer.

Oznaczenie antypiryny. Harry Brindle (przez Journ. Pharm. Chim 1935, tom XXII., str. 462). — Metoda Bougaulta oznaczania antypiryny, podobnie jak i modyfikacja tej metody, zaproponowana przez Kolthoffa, dają wyniki dostateczne, o ile wziąć pod uwagę ilości jodu, pochłonięte przez same odczynniki, użyte do oznaczenia. Autor poleca następujący sposób przeprowadzenia analizy: Rozpuszcza się 0.20 g antypiryny i 2 g octanu sodowego w 20 cm^3 1/10 N roztworu jodu i pozostawia na okres pół godziny, mieszając od czasu do czasu. Następnie dodaje się 10 cm^3 chloroformu, wstrząsa dla rozpuszczenia powstałego osadu i miareczkuje nadmiar jodu 1/10 N tiosiarczanem sodu. Jednocześnie przeprowadza się ślepą próbę z 20 cm^3 10%-wego roztworu octanu sodowego, używając do tego oznaczenia jedynie 10 cm^3 mianowanego roztworu jodu.

Cer.

Nowa reakcja antypiryny i jej zastosowanie do wykrywania antypiryny w piramidonie. M. Dantec (przez Journ. Pharm. Chim. 1935, tom XXII, str. 568). — Antypiryna daje z ksanthydrolem w obecności kwasu octowego piękne zabarwienie porzeczkowo-czerwone, utrzymujące się przez kilka godzin. Reakcja ta jest dodatnia w obecności jeszcze 0.0001 g antypiryny, zabarwienie zaś, wzgl. jego nasilenie, jest proporcjonalne do ilości substancji. Piramidon daje w tych samych warunkach conajwyżej lekkie, bladożółte zabarwienie. 0.10 g badanej substancji zadaje się w probówce 1 cm^3 10%-wego roztworu ksanthydrolu w kwasie octowym i 2 cm^3 lod. kwasu octowego i ogrzewa do wrzenia. W ten sposób można wykryć 1 część antypiryny w 200 częściach piramidonu. Przeprowadzając badania w obecności chlorku cynawego można wykryć nawet 1 cz. antypiryny w 1000 cz. piramidonu. W tym celu roz-

ciencza się 0,2 cm^3 roztworu chlorku cynawego 2 cm^3 kwasu octowego i postępuje jak wyżej.

Cer.

O rozpuszczalności ksanthydrolu w alkoholu metylowym przy ilościowem oznaczeniu mocznika. M. Dantec (przez Journ. Pharm. Chim 1935, tom XXII, str. 569). — Świeży ksanthydrol rozpuszcza się łatwo w dziesięciokrotnej ilości alkoholu metylowego: rozpuszczalność ta zmniejsza się jednak stopniowo wraz ze starzeniem się preparatu. Niemniej udaje się przeprowadzić i starszy ksanthydrol do roztworu, dodając na 1 g substancji rozpuszczalnej 1 do 5 cm^3 kwasu octowego lodowatego i dopełniając ten roztwór alkoholem metylowym do objętości 10 cm^3. Ogrzewanie na łaźni wodnej pod chłodnicą zwrotną znakomicie przyspiesza rozpuszczenie. O ile ksanthydrol jest bardzo stary, tworzy się niejednokrotnie nieznaczny osad, niemający większego znaczenia. Oznaczenia mocznika, przeprowadzone z tak przygotowanym roztworem ksanthydrolu, dają wyniki ok. 10% niższe od właściwych, te same jednak wyniki otrzymuje się przy użyciu roztworu ksanthydrolu w samym alkoholu metylowym, bez dodatku kwasu octowego. Ponieważ ksanthydrol należy do związków względnie drogich, jest wskazane posługiwać się powyższym przepisem, należy jedynie wykonać próbę ślepą z roztworem mocznika o znanej zawartości i uwzględnić różnicę przy oznaczeniach właściwych. (Przyp. ref.: Ksanthydrolu używa się do oznaczania zawartości mocznika w moczu. Działając ksanthydrolem na mocznik otrzymuje się dobrze krystalizujący i trudno rozpuszczalny dwuksantylomocznik. Podr. H. Szancer: Oznaczenie mocznika w moczu zapomocą ksanthydrolu, Przegląd lekarski 1930, str. 198 i in.).

Cer.

O odczynie korzenia ślazowego i obecności w nim wapnia, rozpuszczalnego w kw. octowym. P. Dumont i A. De Clerk. l Ph. Belg. 17, 305 (35).

Świeżo zebrany, szybko suszony, albo surowy R. Althaeae wykazuje odczyn kwaśny, czego nie można wziąć na karb nieodpowiedniego suszenia, lub przechowywania, jak przyjmują niektóre lekospisy. Radix Bardanae, Valerianae, Gentianae i Sarsaparillae dają taksamo kwaśne wyciągi. Małe ilości wapnia w wyciągu octowym korzenia ślazowego nie wskazują napewno na wapniowany, lub bielony chlorkiem wapnia surowiec, lecz mogą pochodzić od normalnej zawartości szczawianu wapnia w korzeniu.

Badania nad działalnością podchlorynu wapniowego w paczkach i przetworach, których się używa do obrony przeciwgazowej. C. A. Rojan i K. Ziełan. Pharm. Ztg. 80, 958 (35).

Z różnych próbek podchlorynu, zakupionych w aptekach, drogerjach i hurtowniach otrzymali autorzy od 15—26—33% czynnego chloru. Najlepszy (Mercka) stracił po rocznem przechowywaniu w miejscu ciemnem, w naczyniu szklanem z korkiem doszlifowanym bez parafinowania 6% wartości.

Płyn Dakina przyrządzany według różnych przepisów jako najtrwalszy okazał się następujący.

20,0 podchlorynu wapnia (30·8% Cl) utrzeć z 300 cm^3 wody, 14,0 krystalicznej sody rozpuścić w 300 cm^3 wody, dodać 30,0 boraksu i zmieszać wszystko razem, a po odstaniu przefiltrować. Proszek z 80,0 chlorku, 20,0 talku, 20,0 tlenku magnezu jest trwały w brunatnych naczyniach ze szklanym korkiem najmniej 3 kwartały, w pudełkach tekturowych nietrwały. Chlorek w małych paczkach przeznaczony dla obrony napowietrznej, jak i Puigit-Chlorkalk są nietrwałe.

G.

STUDJA GALENOWE.

I O pigułkach kreozotowych. Berta Saiko. Pharmaz. Mh. 16. 131 (35). przez C. II. 3946 (35).

Przy pomocy drożdży, lub wyciągów drożdżowych dadzą się prawie wszystkie lekarstwa zarobić na pigułki. Przy dawkach kreozotu 0,05 i więcej na pigułkę musi użyć do nasiąknięcia proszku roślinnego, drożdżowego, lub węgla zwierzęcego. Następujący przepis pozwala łatwo zrobić dobrze rozpadające się: Rp.; Kreozoti 5,0, Benzoes 3,0, Amyl. trit. 4,0, Rad. Liquir. 13,0, Glycerini 2 q. s. ut f. pill. C. Tlenek magnezu, żelatyna z cukrem, bułka tarta i mąka są jako constituens całkiem niezdatne

O przygotowywaniu Extr. Belladonnae siccum. W. Brandrup. D. Ap. Ztg. 50. 921 (35).

Sposób przyrządzania farm. niemieckiej jest ciężki i nie daje jednolitych produktów, przeto zaleca się następujący sposób: 500,0 sproszkowanego surowca zwilża się 200,0 rozc. spir. i perkoluje się najpierw 800,0 rozc. spir., potem 1000,0 wody do 1000,0 perkolatu; ten odparowuje się w próżni do 300,0, dodaje się celem strącenia chlorophylu 300,0 wody, filtruje i suszy w próżni, uciera, podsusza w skrzynce z wapnem i nastawia również podsuszoną dekstryną.

Produkt jest szybko rozpuszczalny i trzyma się sucho.

O porównawczem badaniu nad powleczeniem tabletek rozpuszczalnych w jelitach. F. S. Bukey i Phyllis Rhodes. I. Amer. pharm. Ass. 24. 567 (35) przez C. II. 3263 (35).

Tabletki powleczone keratyną, salolem z szelakiem, szelakiem, salolem z żywicami były badane na rozpad przy pomocy prześwietlania roentgenem i okazały się wszyskie niedoskonałe; z nich najlepsze powleczenie okazało się z keratyny. Do resorbcji w cienkiem jelicie, ale nie w grubym mieszanki—salolowe okazały się lepsze; sam szelak jest bezwartościowy.

Antyrachityczne działanie Sir. jodotannicus phosph. R. Gallier. Bull Sci. pharmacol. 42. 31 (35) przez C. II. 3671 (35).

Pożywienie przeciwreumatyczne, które zawiera określoną ilość syropu (2,0 jodu 4,0 taniny, 642,0 cukru na kg) z dodatkiem 0,75 g., lub więcej Ca HPO_4 działa leczniczo na młode, rachityczne szczury. Syrop ten nie hamuje więc uwapniającego działania kw. fosforanu wapnia i przepisowy produkt należy uważać jako środek o dobrem działaniu przeciwrachitycznem.

Suppositoria chlorali hydrati. (Pharm. Ztg. 80,814,1935).

Przyrządzanie tych czopków natrafia o tyle na trudności, że masa glicerynowo-żelatynowa, czy też kakaowa, zależnie od ilości środka działającego, nie tężeje. Jako masę podstawową poleca się mieszaninę Ol. Cacao z dodatkiem 4% Cerae albae, której punkt topienia leży między 30,5° — 26°, zależnie od ilości chloralhydratu.

Przykład: a) chloralhydr. 0,1 Ol Cacao mixt. 4%—2,0 b) chloralhydr. 0,25 — 0,75 Ol. Cacao mixt. 4% — 2,5 g c) chloralhydr. 1,0 Ol. Cacao mixt. 4% — 3,0.

Chloralhydr. uciera się możliwie równomiernie z jedną trzecią masy, poczem dodaje się resztę masy, stopionej na łaźni wodnej (nie wyżej 40°C). Skoro masa ostygnie do 28° wylewa się ją do form.

PRZEGLĄD CZASOPISM LEKARSKICH.

Nowy sposób leczenia zatrucia sublimatem. (Seris, Rif. Med. Nr. 42/31).

W wypadku zatrucia sublimatem autor zaleca wstrzykiwanie dożylne zwykłego 0,3% roztworu sody. Wstrzyknięta soda powoduje zwiększenie wydzielania

moczu. Roztwór sody działa również leczniczo na uszkodzenia śluzówki żołądka i jelit, wywołane użytym sublimatem.

I. P.

O wpływie klimatu górskiego na regenerację krwi. (J. Latkowski — Now. Lek. Nr. 2/36 r.).

Autor wskazuje na wybitny wpływ klimatu górskiego na ustrój ludzki nie tylko w stanach chorobowych lecz i normalnych warunkach. Ten wpływ zawdzięczamy promieniowaniu ultrafiołkowemu, oraz zmniejszonemu ciśnieniu cząsteczkowemu tlenu.

Już po kilku dniach, pobytu w górach człowieka z nizin, badania wykazują wzrost ilości hemoglobiny i ciałek czerwonych we krwi. Głównymi bodźcami są promienie pozofiołkowe, jakkolwiek nie małą rolę, na odnowę krwi odbywa jonizacja powietrza.

I. P.

O działalności pyoktaniny na łaseczki błonicy. (Liselotte Bernecker — Kinderärztliche Praxis Nr. 10/1935 r.).

Dotychczasowe zwalczanie przenoszenia błonicy przy pomocy naświetlań promieniami Reontgena, — płukaniu różnemi środkami bakterjobójczemi nie dają pewnych wyników.

Autor od niedawna stosuje 3%-owy roztwór wodny pyoktaniny. W wyniku badań na bogatym materjale szpitalnianym, autor jest zadowolony z osiągniętych rezultatów i zaleca stosowanie tej metody.

Technika stosowania polega na wpuszczaniu do nosa jednej kropli wspomnianego roztworu, przyczem pacjent musi trzymać przegiętą ku tyłowi głowę. Dalszym zabiegiem byłoby pendzlowanie migdałków.

Zapuszczanie kropli do nosa oraz pendzlowanie migdałków należy powtarzać 2 razy dziennie przez 8 dni.

I. P.

Krew ozdrowieńców jako środek zapobiegawczy w kokluszu. (W. L. Bradford. M. W. Nr. 2/36—123.).

Cały szereg doświadczeń przeprowadzonych na dzieciach za pomocą wstrzykiwań surowicy, wziętej u ozdrowieńców lub krwi rodziców, którzy kiedyś chorowali na koklusz, dało możność na postawienie wniosku, że profilaktyka kokluszu przez zastosowanie krwi ludzi, którzy przebyli koklusz, daje wyniki bardzo dobre, o ile jest zastosowana wcześnie, to jest w okresie przedkataralnym.

I. P.

O nowej metodzie leczenia cukrzycy. (G. P. Sacharow i D. M. — Rossijskij Sow. Wracz. Gaz. Nr. 20 — 1935).

Ponieważ insulina działa w sposób krótkotrwały, Sacharow począł czynić próby leczenia trzustki cytotoksynami. Cytotoksyny — są to zawarte w surowicy krwi swoiste przeciwciała, których działanie jest skierowane przeciw określonym narządom. W małych dawkach działają pobudzająco na odpowiednie narządy, w dużych dawkach — toksycznie.

Przy cukrzycy bierzemy pod uwagę jedynie pankreotoksynę t. j. swoistą cytotoksynę przeciwtrzustkową.

W czasie leczenia ubocznych działań nie zaobserwowano. Pankreotoksynę autorzy otrzymali przez uodpornienie zwierząt, (baranów) wyciągiem trzustki ludzkiej — wziętej ze świeżych trupów, zmarłych śmiercią nagłą.

I. P.

ROZPORZĄDZENIA WŁADZ.

Ministerstwo
Opieki Społecznej

Wykaz przetworów, zawierających środki odurzające.

W związku z pismem Nr. Zf. II.7/88 z dnia 16 grudnia 1935 r. Ministerstwo Opieki Społecznej zawiadamia, że wykaz przetworów, zawierających substancje odurzające, ogłoszony przy okólniku Ministerstwa Skarbu L. D. II. 30359/2/35 z dnia 16 listopada 1935 r. (Monitor Polski Nr. 274 z dnia 29 listopada 1935 r.), zawiera przetwory, na których przywóz z zagranicy i wywóz zagranicę niezbędne jest uzyskanie certyfikatu przywozu lub wywozu zgodnie z postanowieniami rozporządzenia z dnia 29 stycznia 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 15, poz. 98) o trybie postępowania przy przywozie i wywozie substancyj i przetworów odurzających oraz z dnia 15 grudnia 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 12, poz. 72) o rozciągnięciu na kokainę systemu certyfikatów przywozu lub wywozu. W związku z tem rozporządzeniem w wykazie Ministerstwa Skarbu znalazły się specyfiki, w których skład wchodzi kodeina, jak Codeonal, Codoform, Paracodin i inne.

Ministerstwo Opieki Społecznej ogłosiło wykaz specyfików farmaceutycznych, zawierających środki odurzające, przy okólniku z dnia 19 listopada 1935 r. Nr. Zn. 3a/15—5 (Dziennik Ministerstwa Opieki Społecznej Nr. 21 z dnia 30 listopada 1936 r.). Wykaz ten stanowi rozszerzenie dotychczas obowiązującego wykazu i do wszystkich zawartych w nim specyfików mają zastosowanie przepisy rozporządzeń z dnia 1 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 52 poz. 499) i 20 maja 1929 r. (Dz. U. R. P. Nr. 48, poz. 402). Cardiazol np. jest umieszczony w wykazie, ponieważ zawiera dwuhydrokodeinon (dicodid).

Co do Dragées Bengué i specyfiku Lancelot, umieszczonych w wykazie, jako zawierających kokainę, to Ministerstwo zwróciło się do Delegata Rządu do Komisji Doradczej Ligi Narodów do spraw opjum z prośbą o wyjaśnienie, czy umieszczenie tych specyfików w spisach Ligi Narodów nie polega na omyłce, badania bowiem, przeprowadzone przez Państwowy Zakład Higjeny, nie stwierdziły kokainy w ich składzie. Specyfik Lancelot mimo to może być wwożony tylko na podstawie certyfikatu, jako zawierający tropokokainę.

Naczelnik Wydziału:
(—) W. Sokolewicz

W ślad za pismem z dnia 31 grudnia 1935 r. Nr. Zf. 28/1—5 w sprawie wykazu przetworów, zawierających środki odurzające, w którym umieszczono Cardiazol bez podania firmy wytwarzającej, Ministerstwo Opieki Społecznej wyjaśnia, że dotyczy to specyfiku farmaceutycznego, zawierającego w swym składzie dwuhydrokodeinon w ilości 0,5%.

Specyfik ten wytwarzany jest przez firmę Knoll pod nazwą Cardia-zol - Dicodid - Tropfen. W Polsce dotychczas nie jest zarejestrowany.

Cardiazol w proszku, tabletkach, płynie i injekcjach, wytwarzany przez firmę Pharmedia w Warszawie, jest to związek chemiczny „penta-methylentetrazol" i do przetworów, zawierających środki odurzające, nie należy.

Naczelnik Wydziału:
(—) W. Sokolewicz

FUNDUSZ SZKOLNICTWA POLSKIEGO ZAGRANICĄ

Naród Polski rozrasta się i emigruje poza granice Rzeczypospolitej, nie mamy własnych kolonij, rozrzuceni po różnych krajach świata Polacy w liczbie 8 do 9 miljonów, co stanowi prawie czwartą część narodu polskiego, nie mogą zginąć, zatracić się dla kraju.

Zagraża im wynarodowienie, obowiązkiem naszym jest temu niebezpieczeństwu przeciwdziałać przez utrzymanie ich w łączności z krajem. Idziemy do nich przez szkołę, kursy i książkę polską.

Najbardziej narażone na wynarodowienie są dzieci polskie, o nie przedewszystkiem dbać należy i dać im możność nauki we własnym języku, zapoznać je z dziejami, geografją Polski, rozbudzić w nich miłość do nieznanej dalekiej Ojczyzny. Musimy dążyć do tego, aby każdy Polak, gdziekolwiek mieszka, czuł się reprezentantem wielkiej misji Narodu Polskiego. W imię interesu narodowego i państwowego konieczne jest podjęcie wielkiej propagandy dla zagadnienia Polonji Zagranicznej, konieczna jest mobilizacja wszystkich żywych sił polskich w kraju i zagranicą, aby łączność Polaków z tej i tamtej strony kordonów wzmocnić i zacieśnić; utrzymać wśród nich polskość to nasz dobrze pojęty interes, a także obowiązek, płynący z solidarności narodowej.

Spełnijmy go, zasilając choć małym datkiem Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

Otwieramy zbiórkę na rok 1936.

Przewodniczący Podsekcji
Farmaceutycznego Komitetu Stołecznego
Zbiórka na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.
W. Sokolewicz

Wiceprzewodniczący Podsekcji Farmaceutycznej Komitetu Stołecznego Zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą:

E. Szyszko
Prezes Zarz. Gł. Związku Zawod.
Farmac. Pracowników R. P.

W. Filipowicz
Prezes Zarz. Gł. Polskiego Powszechnego T-wa Farmaceut.

Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę
Nr. ZF.III.1/452.

Warszawa, dnia 19 marca 1936 r.

Zgodnie z reskryptem Ministerstwa Opieki Społecznej z dnia 29/II-1936 r. oraz na podstawie § 14 pkt. I Rozporządzenia z dn.10/VI 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 344) obrót organopreparatów, wyrabianych przez firmę „Gedeon Richter w Budapeszcie" p.n. „Ovaria sicc. tabl. i Ovaria tabl. forte" Nr. rejestru 50/Org. zostaje wzbroniony.

Z uwagi na powyższe proszę zapasy tego preparatu, znajdujące się w aptece, hurtowni aptecznej, usunąć względnie zniszczyć.

Za Komisarza Rządu
J. Nartowski
Inspektor Farmaceutyczny

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE.

Składki za ubezpieczenie emerytalne.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie podaje do wiadomości, że zgodnie z dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 3 z dnia 15 stycznia 1936 r., poz. 24) obniżone zostały od dnia 1 lutego 1936 r. składki za ubezpieczenie emerytalne robotników, z 5,2% na 4,2% i pracowników umysłowych z 8% na 6,5%.

Podział składki na ubezpieczonego i pracodawcę przedstawia się następująco:

1) robotnicy

Pracodawca	Ubezpieczony	Razem
1,6%	2,6%	4,2%

2) pracownicy umysłowi (łącznie ze składką na wypadek braku pracy).

Zarabiający miesięcznie w złotych	Składka emerytalna		Składka na wypadek braku pracy		RAZEM
	Pracod.	Ubezp.	Pracod.	Ubezp.	
do 60	3,90%	—	1,20%	—	5,10%
ponad 60 „ 400	4,1%	2,4%	1,2%	0,8%	8,5%
„ 400 „ 800	3,3%	3,2%	1%	1%	8,5%
„ 800 „ —	2,5%	4%	0,8%	1,2%	8,5%

Ponadto pracownicy umysłowi, zarabiający powyżej 725 zł. miesięcznie opłacają dodatkową składkę na wypadek braku pracy w wysokości 1,2% od różnicy między wynagrodzeniem faktycznie otrzymywanem, a najwyższem policzalnem do ubezpieczenia (x — 725).

Termin obniżenia składek Ubezpieczeniowych.

Jak wyjaśnia Zakład Ubezpieczeń Społecznych, obniżkę składek w ubezpieczeniu emerytalnem robotników i pracowników umysłowych, oraz od wypadków i chorób zawodowych, przewidzianą w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia r. b., stosować należy począwszy od okresu wymiarowego za miesiąc luty 1936 r.

Jednocześnie Zakład Ubezpieczeń społecznych zaznacza, że okres wymiarowy za luty r. b. dla obliczenia składek ubezpieczenia emerytalnego robotników oraz ubezpieczenia od wypadków i chorób zawodowych liczy się od 26 stycznia 1936 r.

W interesie wytwórczości krajowej.

Wobec tego, że niektóre Ubezpieczalnie Społeczne żądają od „Centrali Zakupów dla Kas Chorych" sprowadzenia pewnych leków zagranicznych, Zakładów Ubezpieczeń Społecznych w okólniku rozesłanym do wszystkich Ubezpieczalni zwraca uwagę na konieczność popierania rodzimego przemysłu zaznaczając, że niechęć stosowania krajowego produktu przeważnie nie ma głębszego uzasadnienia, a częstokroć powodowana jest wyłącznie siłą dawnego przyzwyczajenia do leków zagranicznych.

NOWY DZIAŁ POLSKIEJ PRODUKCJI DLA POTRZEB MLECZARSTWA.

Instytut Przemysłu Fermentacyjnego i Bakterjologji Rolnej przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie uruchomił produkcję **podpuszczki w proszku do wyrobu serów.**

Dotychczasowe krajowe zapotrzebowanie na podpuszczkę do wyrobu serów zaspakajała wyłącznie zagranica, która ze swej strony **potrzebne do wyrobu surowce sprowadzała z Polski.**

Nowy produkt Instytutu Fermentacyjnego oparty całkowicie o surowce krajowe **uniezależni naszą produkcję serowarską od zagranicy.** Preparat podpuszczki IF jest gwarantowanej czystości i znormalizowanej mocy. Wieko każdej puszki z podpuszczką IF jest oklejone paskiem ochronnym z napisem „Wyrób polski".

Niezależnie od powyższego Instytut Fermentacyjny hoduje i dostarcza wszelkiego typu szczepionki czystej kultury, stosowanej przy wyrobie masła, serów, mleka bułgarskiego, kefiru i t. p., które

przedtem były sprowadzane niemal wyłącznie z zagranicy, a których stosowanie ma zasadnicze znaczenie dla uszlachetnienia i standaryzowania produkcji.

WSPOMNIENIA POŚMIERTNE.

Ś. P. EDWARD KUCZYŃSKI.

W dniu 13 stycznia r. b. zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach ś. p. mr. Edward Kuczyński. Ś. p. Zmarły znany był powszechnie ze swej energji i prawości charakteru. Głęboka i wszechstronna znajomość zawodu, jaką ś. p. Zmarły posiadał, przyczyniła się do tego, że na zajmowanym przez siebie stanowisku dyrektora biura P.P.T.F. i W.T.F. oddał sprawom zawodowym nieocenione usługi. Ś. p. Zmarły był jednym z pionierów zbliżenia Farmaceutów Słowiańskich i sprawami Federacji Farmaceutów Słowiańskich gorąco się interesował. Był też długi czas sekretarzem Federacji. Zawód farmaceutyczny przez śmierć ś. p. E. Kuczyńskiego poniósł bardzo ciężką stratę i okrył się wielką żałobą, był to naprawdę niestrudzony orędownik Polskiej Farmacji. To też w pogrzebie przedwcześnie, bo zaledwie w wieku 49 lat, zmarłego ś. p. E. Kuczyńskiego wzięli udział liczni znajomi i przyjaciele Zmarłego, manifestując w ten sposób swoje uznanie dla Jego pracy i czynów. Cześć Jego pamięci!

Ś. P. TADEUSZ ULATOWSKI

1 marca r. b. odszedł od nas nazawsze zacny i dobry kolega członek Stow. „Nowa Farmacja" oraz członek Warsz. Tow. Farm. ś. p. mr. Tadeusz Ulatowski. Zmarły był przyjacielem tak niedawno zmarłego ś. p. mr. Edwarda Kuczyńskiego. Tam spotkali się znów i nic już tych dwuch przyjacielskich dusz nie rozłączy.

Ś. p. T. Ulatowski był jednym z pierwszych wychowanków odrodzonego Uniwersytetu Warszawskiego. Jako fachowiec był bardzo rzutki i niestrudzony. Swą energją i pracą w krótkim stosunkowo czasie stał się współwłaścicielem jednej z większych aptek w Warszawie. Przedwczesna śmierć, bo zaledwie w 46 roku życia, nie pozwoliła ś. p. Koledze Ulatowskiemu rozwinąć zaczętej pracy społecznej.

Osierocił ukochaną żonę, synka i córeczkę. Cześć Jego pamięci!

Druk. Społeczna, Warszawa, Pl. Grzybowski 3/5. Tel 205-80.